UWAGA! Kolejne wydanie ukaże się 30 listopada

6,50 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3050 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

16 listopada 2026

NR 27 (3597)

ISSN 2392-9413

27 >

Numer w sprzedaży do 29 listopada 2026 r.

ŻYCIE BYTOMSKIE®

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie | UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE



Zapisy na bezpłatne aparaty słuchowe

NFZ+PCPR = 0,00 zł

tel. 664 102 110
Bytom, ul. Jagiellońska 2,
www.marmed.pl

MARMED i słysz ę

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

REKLAMA

ROJCA

Złodziej ukradł dewocjonalia. Kamera go widziała

STR. 4

BYTOM

Teatr w domu, czyli Sztukoffnia

STR. 14



KATOWICE

POLONIA BYTOM: klub hokeistów stulecia

STR. 25

BYTOMSKIE WODOCIĄGI

STR. 11

www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie

24/7

Kopalnie już nie fedrują, ale tradycja przetrwała



GRZEGORZ GOIK

Tomasz Nowak

SZOMBIERKI. 800 mężczyzn zebrało się w miniony piątek w hali Na Skarpie na tradycyjnej, poprzedzającej Barbórkę karczmie piwnej zorganizowanej przez Solidarność Węglokoks Kraj. I choć ostatnią bytomską kopalnię zamknięto niecały rok temu i koła wież wyciągowych już się w naszym mieście nie kręcą, a węgiel nie wyjeżdża na powierzchnię, to okazało się, że tradycja górnicza jest wciąż żywa. Był skok przez skórę, było pasowanie na gwarka, piwo się lało, podawano golonkę, a uczestnicy karczmy nie szczędzili gardeł podczas chóralnych śpiewów. ■

STR. 16

eprasa.pl 142522db9f

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755



Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Jechałem ostatnio przez Bytom po godzinie 16. Dzień był pochmurny, padał deszcz, widoczność kiepska, a w naszym mieście mimo to nie świeciły się jeszcze przydrożne latarnie. Kompletnie tego nie rozumiem, bo o tej porze roku ze względów bezpieczeństwa powinno być przecież zupełnie inaczej. Zresztą, kiedy tylko wjechałem do sąsiedniej Rudy Śląskiej, to znalazłem się w całkiem innym świecie, bo tam latarnie świeciły. Nie wiem, czy chodzi tu o oszczędności, ale jeśli tak, to miasto powinno znaleźć sobie zupełnie inne źródło oszczędzania.

Jerzy Pustelnik

Przeczytałem u was wyjaśnienia dyrekcji mających się połączyć Szpitala Specjalistycznego nr 2 przy ulicy Batorego oraz Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 4 przy alei Legionów. Przeczytałem, ale kompletnie nie rozumiem, jakim cudem ta operacja przyniesie jakieś wymierne, wielomilionowe oszczędności, skoro nie zaplanowano żadnych poważnych likwidacji i cięć etatów. To gdzie my przytniemy wydatki? Na marketing i na wyżywienie? Przecież to nie wystarczy w obecnej bardzo trudnej sytuacji finansowej. Czy to wszystko na pewno zostało dobrze przemyślane?

Jan Dobrogowski

Akcja referendalna, kolejna w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy to chyba jakiś żart. Ile razy można podejmować próbę odwołania prezydenta Bytomia oraz radnych, skoro poniosło się spektakularne porażki i do tego przekroczyło prawo? To nie jest poważne.

Joanna Wielgos

Tablica informacyjna z napisem „Bytom" witająca wjeżdżających do naszego miasta od strony Rudy Śląskiej prezentuje się fatalnie i to już od dłuższego czasu. Napis jest niewyraźny, tablica uszkodzona, a do tego wszystkiego krzywo wisi. To zdecydowanie nie jest dobra wizytówka. Polecam tę ważną wizerunkową sprawę odpowiednim służbom.

Krystyna Kowalik

I ty możesz wystąpić w bożonarodzeniowym teledysku

BYTOM . BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY PRZYMIERZA SIĘ DO NAKRĘCENIA BOŻONARODZENIOWEJ PIOSENKI I TOWARZYSZĄCEGO JEJ TELEDYSKU. JEGO BOHATERAMI MAJĄ BYĆ MIESZKAŃCY NASZEGO MIASTA UCHWYCENI PODCZAS PRZEDŚWIĄTECZNEJ KRZĄTANINY. TY I TWOJA RODZINA TAKŻE!

Tomasz Nowak

„Zostań bohaterem lub bohaterką świątecznego teledysku Bytomskiego Centrum Kultury!" - zachęca BeCeK. Oto bowiem rozpoczęły się przygotowania do realizacji świątecznej piosenki i teledysku, którego bohaterami będą sami Bytomianie. Organizatorom tego artystycznego przedsięwzięcia zależy na tym, by powstał obraz pełen autentycznych emocji, rodzinnego ciepła i radości ze wspólnie spędzanych chwil.

Naturalność i autentyczność

„Do udziału zapraszamy wszystkich z was, którzy chcieliby podzielić się fragmentami swojej codzienności, ale i też przygotowań. Mogą to być nagrania przedstawiające wspólne ubieranie choinki, pieczenie pierników, rodzinne zabawy, domowe chwile czy wakacyjne wspomnienia przywołujące miłe emocje. Nie liczy się profesjonalna jakość realizacji ani perfekcyjny kadr, lecz naturalność, autentyczność i bliskość" - zachęcają inicjatorzy akcji.



FREEPIK

Bierzcie mikrofony i kamery, no i do dzieła!

Świąteczne oblicze Bytomia

Jak wziąć udział w projekcie? To bardzo proste. Trzeba przesłać wypełnioną kartę zgłoszenia wraz z wymaganymi załącznikami dostępnymi na stronie: https://www.becek.pl/program/page,1/event,4264,zostan_bohaterembohaterka_swiatecznego_teledysku. Do tego dołączamy to, co w tym wszystkim najważniejsze, a więc krótki,trwający maksymalnie 15 sekund film pokazujący, jak wspólnie z rodziną szykujecie się na Boże Narodzenie. Liczy się pomysłowość i prawdziwość tego, co chcecie pokazać innym.

Uwaga - organizatorzy preferują nagrania wykonane w poziomie, w jakości 4K i w formatach MP4, MOV lub HEVC. Zgłoszenia należy przesyłać do 30 listopada na adres: impresariat@becek.pl. Wybrane przez organizatorów materiały zostaną wykorzystane w oficjalnym świątecznym teledysku BeCeKu. „Stwórzmy razem teledysk, w którym Bytom pokaże, rodzinne i świąteczne oblicze" - nawołują inicjatorzy akcji. ■

CYTAT WYDANIA

Czy w jednej z najczęściej wystawianych oper świata można jeszcze odkryć coś nowego? Zdecydowanie tak! Zwłaszcza gdy na scenie spotykają się doświadczeni artyści i śpiewacy, którzy dopiero rozpoczynają swoją operową drogę. Najnowsza inscenizacja André Hellera-Lopesa w Operze Śląskiej zachwyca teatralnym rozmachem, ale tym razem szczególnie interesujące okazały się operowe debiuty.

Tomasz Pasternek recenzując spektakl „Carmen" dla portalu muzyki klasycznej ORFEO

LICZBA WYDANIA

100

a nawet nieco więcej osób uczestniczyło w corocznym Biegu Niepodległości odbywającym się w bytomskim parku miejskim. Jego uczestnicy wystartowali punktualnie o godz. 11.11.

KADR WYDANIA



BSPOLONIABYTOM.PL/ARENA AKCJI

No z takim wsparciem na trybunach hokejowa Polonia nie może być nisko w THL

wydarzy się

SZOMBIERKI> LUX MED Diagnostyka zaprasza na bezpłatne badania mammograficzne w technologii cyfrowej w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi finansowanego przez NFZ. Do badania uprawnione są kobiety w wieku od 45 do 74 lat: co 24 miesiące, jeśli nie miały zdiagnozowanej wcześniej złośliwej zmiany nowotworowej w piersi, co 12 miesięcy, jeśli zakończyły leczenie raka piersi i 5-letni proces monitorowania po zakończonym leczeniu lub co 12 miesięcy, jeśli po 5 latach od leczenia chirurgicznego raka piersi pozostają w trakcie uzupełniającej hormonoterapii (HT). Wyłączone z programu są kobiety objęte „Opieką nad rodzinami wysokiego, dziedzicznie uwarunkowanego ryzyka zachorowania na raka piersi lub raka jajnika" lub „Kompleksową opieką onkologiczną nad świadczeniobiorcą z nowotworem piersi". Mobilna pracownia mammograficzna będzie dostępna 25 listopada od godz.9-15 przy hali Na Skarpie, ul. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

eprasa.pl 142522db9f

Znowu chcą referendum, znowu chcą budzić

BYTOM. TRUDNO W TO UWIERZYĆ, ALE ZNOWU UAKTYWNIŁA SIĘ GRUPA BYTOMIAN CHCĄCYCH ODWOŁAĆ W REFERENDUM PREZYDENTA MARIUSZA WOŁOSZA ORAZ RADĘ MIEJSKĄ. AUTORZY TEGO PLANU ZGŁOSILI SWÓJ ZAMIAR KOMISARZOWI WYBORCZEMU W KATOWICACH, A TEN ZGODNIE Z PRZEPISAMI DAŁ IM 60 DNI NA ZEBRANIE WYMAGANEJ LICZBY PODPISÓW.

Tomasz Nowak

Tym samym Mariusz Wołosz może się ubiegać wpis do Księgi Rekordów Guinnessa, bo to piąta taka inicjatywa wymierzona przeciwko niemu. Raz była ona skuteczna (Wołosz stracił stanowisko wiceprezydenta w roku 2012 rykoszetem, gdy odwołano Piotra Koja), a trzykrotnie do głosowania nie doszło, bo inicjatorom nie udało się zebrać wymaganego poparcia.

Ostatni raz do referendum mającego przedterminowo zakończyć rządy Wołosza usiłowano doprowadzić w lutym tego roku. Skończyło się totalną kompromitacją, ponieważ komisarz wyborczy zakwestionował sporą część zebranych wówczas podpisów. Za ważne uznał jedyne około 7,5 tysiąca z nich, a więc o jakieś 3 tysiące za mało, byśmy szli do urn.

Były fałszerstwa, śledztwo trwa

Ale kompromitacja to nie wszystko. Oto bowiem okazało się, że podczas zbierania podpisów doszło także do poważnych nieprawidłowości. Wśród tych zakwestionowanych przez komisarza wyborczego znalazło się bowiem aż 179 należących do osób, które... już nie żyją. W efekcie prezydent naszego miasta powiadomił prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa i złożył wniosek o zabezpieczenie kart z podpisami. Identyczne doniesienie złożył katowicki Komisarz Wyborczy.



Od 2018 roku już czwarty raz podejmowana jest próba odwołania prezydenta Mariusza Wołosza

Sprawę niezależnie podjęły Prokuratura Rejonowa Katowice-Południe oraz Prokuratura Rejonowa Katowice-Zachód. Z czasem jednak zdecydowano o połączeniu obydwu śledztw. Dotyczą one dopuszczenia się nieprawidłowości podczas przygotowywania list z podpisami mieszkańców opowiadających się za referendum oraz przerobienia list poparcia do przeprowadzenia referendum poprzez „naniesienie w listach poparcia danych osób zmarłych oraz podrobienia w celu użycia za autentyczne podpisy na tych listach". Prokuratura zajmująca się tą sprawą przesłuchała już sporo osób. Niektóre z nich opisywały później swe przeżycia w sieci narzekając, że przepytywano je przez kilka godzin i kazano im składać setki podpisów.

Teraz mamy czwartą próbę pozbawienia Wołosza władzy od momentu, w którym ją zdobył po raz pierwszy, a więc od roku 2018. Jak się dowiedzieliśmy w Biurze Komisarza Wyborczego w Katowicach, grupa inicjatywna pojawiła się tam 3 listopada i złożyła pismo powiadamiające o zamiarze zorganizowania referendum mającego odwołać prezydenta i radnych.

Pełnomocnik dobrze znany

Pełnomocnikiem tejże grupy jest Robert Rabus. To postać w Bytomiu bardzo dobrze znana. W przeszłości był on radnym blisko związanym z byłym prezydentem Damianem Bartylą. Rabus po raz pierwszy zdobył mandat z listy Bytomskiej Inicjatywy Społecznej, która szła do wyborów, a wcześniej skutecznie doprowadziła do referendum pod hasłem „By to miasto obudzić". Co ciekawe, obecna grupa inicjatywna swym hasłem ustanowiła „Bytom się budzi". Podobieństwo oczywiste, zaplecze organizacyjne zapewne także.

W rozmowie z nami Rabus, który teraz jest kojarzony z Konfederacją zapewnił, że inicjatywa jest całkowicie oddolna i nie ma związku z jakąkolwiek partią polityczną. - Sytuacja jest bardzo poważna, to ostatni moment na ocalenie Bytomia, a to uda się jedynie poprzez odsunięcie obecnej władzy i radykalną zmianę polityki zarządzania miastem - przekonuje pełnomocnik.

Lista zarzutów

Swe postulaty i powody, dla których Mariusz Wołosz i rajcowie mieliby stracić stanowiska referendyści zawarli w długim wpisie zamieszczonym na Facebooku. Piszą tam między innymi o zadłużaniu miasta, obciążaniu Bytomian rosnącymi podatkami, zaniedbywaniu ulic i terenów miejskich, braku kontroli nad inwestycjami komunalnymi, wydawaniu publicznych pieniędzy na zbytki (chociażby na świąteczne iluminacje), czy braku przejrzystości w decyzjach kadrowych. Pojawia się też kwestia zadłużonego, podległego gminie Szpitala Specjalistycznego nr 1 przy ulicy Żeromskiego.

Zgodnie z przepisami grupa inicjatywna ma 60 dni na to, by zebrać podpisy osób popierających ich plan. Musi to zrobić do 4 stycznia 2027 roku. Minimum, które trzeba zdobyć wynosi około 10 tysięcy 522. Taką liczbę wyznaczył referendystom bytomski Urząd Miejski - to 10 procent liczby Bytomian aktualnie uprawnionych do głosowania. Zebrane podpisy zweryfikuje potem Komisarz Wyborczy i to on uzna, czy do głosowania w sprawie odwołania władz dojdzie.

Przypomnijmy, że podpisy (wyłącznie o osób zameldowanych w Bytomiu) muszą być gromadzone na specjalnych kartach opatrzonych nagłówkiem z informacją o inicjatywie referendalnej. ■

BYTOM, RADZIONKÓW

Wolność w biało-czerwonych barwach

W dniu Narodowego Święta Niepodległości, w 108. rocznicę odrodzenia państwa polskiego, w Bytomiu i Radzionkowie odbyły się liczne wydarzenia o charakterze patriotycznym.

Bytomskie uroczystości rozpoczęły się od złożenia kwiatów pod tablicą Solidarności przy ul. Pułaskiego. Dalej, w południe, uroczystą Mszę Świętą za Ojczyznę odprawiono w kościele pw. Św. Jacka. Po zakończeniu nabożeństwa, główne obchody odbyły się tradycyjnie pod Pomnikiem Wolności przy ul. Piłsudskiego.

Bytomski Marsz Niepodległości

Przy wojskowej asyście honorowej 34. Śląskiego Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej w Bytomiu, kwiaty pod pomnikiem złożyli przedstawiciele lokalnego samorządu i zaproszeni na wydarzenie goście. Lokalni patrioci zebrali się także w Miechowicach. Po dzielnicy przeszedł Bytomski Marsz Niepodległości.

Nie zabrakło także sportowego akcentu. Punktualnie o godz. 11:11, po odśpiewaniu hymnu, wystartował symboliczny XII Bieg Niepodległości w Parku Kachla. Dzień wcześniej, 10 listopada, z okazji 60-lecia Szkoły Podstawowej nr 46 w Bytomiu, również zorganizowano specjalny Bieg Niepodległości.

Flag nie wywiesiliśmy

Z kolei w Radzionkowie, w wieczór przed narodowym świętem, na Eko-Rynku odbył się Capstrzyk Niepodległości. A 11 listopada, w Sanktuarium św. Wojciecha Biskupa i Męczennika odbyła się Msza Święta w intencji Ojczyzny. W Radzionkowie, kwiaty złożono przy Placu Letochów. Na zakończenie dnia, w Centrum Kultury Karolinka odbył się Koncert Patriotyczny Zespołu Pieśni i Tańca Mały Śląsk. Bytomianie i Radzionkowianie na własną rękę jak zwykle zbytnio nie świętowali. Biało-czerwonych flag w oknach prywatnych domów nie było wiele. A raczej trzeba powiedzieć, że były one nieliczne. **AS**



BYTOM.PL

Przedstawiciele bytomskiego samorządu podczas lokalnych obchodów Narodowego Święta Niepodległości

eprasa.pl 142522db9f



KMP BYTOM

BYTOM

Bracia rozbójnicy w rękach policji

Bytomscy kryminalni dzięki sprawnej akcji zatrzymali dwóch młodych braci podejrzanych o dokonanie rozbojów, do jakich doszło w sierpniu na terenie naszego miasta.

20 i 22-letni mieszkańcy Bytomia są podejrzani o przestępstwo, którego dopuścili się wobec trzech obcokrajowców. Jak ustalono działali motywowani uprzedzeniami narodowościowymi. W efekcie pobili kobietę i dwóch mężczyzn: obywateli Ukrainy oraz Gruzji, a następnie ich okradli zabierając między innymi telefon komórkowy, portfel z pieniędzmi i dokumentami, a także kartę bankomatową.

To jednak nie jedyne ich przestępstwo. Mundurowi ustalili bowiem, że zatrzymani najprawdopodobniej dopuścili się jeszcze jednego rozboju. Ich ofiarą padł 46-letni mieszkaniec Bytomia. W sierpniu napadli na niego w tunelu pod dworcem kolejowym. Poszkodowany został pobity, ukradziono mu poza tym pieniądze.

Zatrzymani bracia-rozbójnicy zgodnie z decyzją sądu trafili do aresztu tymczasowego. Spędzą tam najbliższe trzy miesiące. O ich dalszym losie zdecyduje sąd. Już jednak wiadomo, że konsekwencji bandyci poniosą srogie. Rozbój, to poważne przestępstwo ścigane z urzędu, za które sprawcy grozi kara do 15, a gdy używa przy tym niebezpiecznego narzędzia - nawet do 20 lat więzienia.

W przypadku braci mamy również do czynienia z atakiem na tle narodowościowym, czyli przestępstwem z nienawiści, co połączyło ze sobą kwalifikację rozboju z przepisami chroniącymi przed dyskryminacją i przemocą motywowaną uprzedzeniami. **IZO**

Złodziej okradł kościół w Rojcy

ROJCA. PARAFIANIE Z KOŚCIOŁA POD WEZWANIEM WNIEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W ROJCY SĄ WSTRZĄŚNIĘCI. W MINIONY PONIEDZIAŁEK NIEZNANY SPRAWCA DOPUŚCIŁ SIĘ PROFANACJI I UKRADŁ ZE ŚWIĄTYNI DEWOCJONALIA. WSZYSTKO ZAREJESTROWAŁY KAMERY MONITORINGU, WIĘC JEST DUŻA SZANSA NA UJĘCIE ZŁODZIEJA.



RADZIONKOW@TARNOWSKIE-GORY.KA.POLICJA.GOV.PL

Tomasz Nowak

Do bulwersującego opinię publiczną zdarzenia doszło 9 listopada w godzinach pomiędzy 20.20, a 23.20. Wówczas sprawca dostał się do wnętrza usytuowanego przy ulicy Kużaja kościoła. Najprawdopodobniej bezwzględnie wykorzystał okazję, że drzwi były otwarte. Tarnogórscy policjanci kryminalni zajmujący się tą sprawą nie ujawnili bowiem żadnych śladów włamania. Nie uszkodzono drzwi, czy też okien. Z tych samych powodów można zatem wykluczyć, by przestępca ukrył się w środku świątyni po ostatnim nabożeństwie.

Kamera zarejestrowała

Złodziej dopuszczając się profanacji ukradł różnego rodzaju dewocjonalia o wartości kilku tysięcy złotych. Zapewne będzie je teraz próbował pokątnie spieniężyć. Dlatego też funkcjonariusze prowadzący rutynowe czynności wyjaśniające na bieżąco śledzą czarny rynek, na którym oferowane są tego typu towary.

W kościele zamontowano monitoring. Kamery uchwyciły sprawcę, na jednym ze zdjęć jest on dość dobrze widoczny. Policja z Tarnowskich Gór ma zatem ogromną i uzasadnioną nadzieję, że dzięki temu szybko uda się ustalić personalia złodzieja, a następnie równie szybko go ująć. Pomóc w tym może każdy z nas.

Kto go rozpozna?

Być może ktoś rozpozna zarejestrowanego mężczyznę. Istniej też spora szansa, że ktoś przechodził obok kościoła w Rojcy we wspomnianym czasie i zauważył coś podejrzanego, nawet jeśli wówczas takie mu się to nie wydawało. Takie osoby proszone są o pilny kontakt pod numerem telefonu 47 853 45 10.

Wstrząśnięci są też księża posługujący w radzionkowskiej parafii. Podczas kolejnych nabożeństw odprawiają oni wraz z wiernymi modlitwy przebłagalne. ■



REKLAMA

STOLARZOWICE

Zadbaj o swoje zdrowie i wyprzedź raka

Profilaktyka raka szyjki macicy, bezpłatne testy HPV HR dostępne w ramach NFZ oraz zdrowie intymne kobiet to tematy, o których warto mówić głośniej. Mimo wprowadzenia nowoczesnych badań przesiewowych wiele kobiet nadal nie wie, z jakiej diagnostyki może skorzystać bezpłatnie i jak świadomie dbać o swoje zdrowie na różnych etapach życia.

Dlatego Fundacja Go Healthy Girl w ramach ogólnopolskiej kampanii #WykryjHPV organizuje bezpłatne spotkanie edukacyjne Świadoma i Bezpieczna dla mieszkanek Bytomia. Odbędzie się ono 20 listopada o godz. 18 w Scenie Kulinarnej Art Restaurant przy ul. Żołnierskiej 60 w Bytomiu.

W programie jest panel dyskusyjny z udziałem ginekolog dr n. med. Aleksandry Wąsowicz oraz Karoliny Sztyler z Fundacji Go Healthy Girl, poświęcony profilaktyce raka szyjki macicy, zakażeniom HPV i nowoczesnym badaniom przesiewowym, wykład Beaty Przały, fizjoterapeutki uroginekologicznej, poświęcony zdrowiu mięśni dna miednicy

Udział jest bezpłatny, obowiązują wcześniejsze zapisy: ghgrejestracja@gmail.com lub 793 961 393. Partnerem wydarzenia jest Roche Diagnostics Polska i NZOZ Centralne Laboratorium Sp. z o.o. w Bytomiu. **TON**

eprasa.pl 142522db9f

Dobry zasięg to więcej możliwości na miejscu

Czy można mieszkać w jednym miejscu, a pracować dla firmy z drugiego końca Polski? Sprzedawać lokalne wyroby klientom z całego kraju? Załatwić sprawę w urzędzie bez organizowania wyprawy do miasta? Coraz częściej odpowiedź na te pytania zależy także od jakości dostępu do internetu. Projekt „Połączeni technologią", realizowany przez Ministerstwo Cyfryzacji i Instytut Łączności - Państwowy Instytut Badawczy, pomoże zrozumieć, jak telekomunikacja i technologie cyfrowe wpływają na nasze życie i jak zadbać o warunki do jej rozwoju.

Łączność pracuje w tle

Z internetem jest trochę jak z wodą w kranie: na co dzień korzystamy z niego wręcz automatycznie, a zaczynamy o nim myśleć, gdy go zabraknie. Oglądamy film, odbieramy wyniki badań, rozmawiamy z rodziną. Dopiero gdy połączenie zawodzi, zaczynamy się zastanawiać, od czego właściwie to zależy. Dlaczego rozmowa się urywa? Dlaczego wieczorem film się zacina? I czemu u znajomych w sąsiedniej miejscowości wszystko działa inaczej? Za tymi pytaniami kryją się konkretne potrzeby. Ktoś chce wrócić po studiach w rodzinne strony i zachować pracę zdalną. Kto inny prowadzi pensjonat, a goście przed rezerwacją pytają o internet. Właścicielka niewielkiego sklepu potrzebuje sprawnie obsługiwać płatności i zamówienia. Dla rodzica ważne jest, żeby dziecko mogło skorzystać z zajęć online, a dla osoby starszej, żeby rozmowa z wnukami nie kończyła się na nieruchomym obrazie.

Technologie cyfrowe dają większe możliwości wyboru. Ułatwiają pozostanie w miejscowości, z którą jesteśmy związani, wspierają rozwój firmy czy korzystanie z e-usług. Telekomunikację należy traktować na tym samym poziomie co dostęp do energii elektrycznej czy wody.

Dlaczego za zakrętem bywa inaczej

Jakość połączenia nie zależy od samego modelu telefonu ani z obietnicy przedstawionej w reklamie operatora. Potrzebna jest sieć, między innymi światłowody i stacje bazowe, dzięki którym działa telefonia komórkowa. Jej budowa wymaga planowania, funduszy i współpracy wielu podmiotów. Znaczenie mają warunki terenowe, rozmieszczenie i gęstość zabudowy oraz liczba osób korzystających z usług. Dlatego nawet pobliskie miejscowości mogą mieć różne potrzeby i różne możliwości rozwoju sieci.

Gdzie zgłosić problem? Co może zrobić gmina, a co zależy od operatora? Podział obowiązków bywa nieczytelny, zwłaszcza gdy rozwiązanie sprawy wymaga współpracy kilku stron.

Projekt „Połączeni technologią" ma pomóc uporządkować tę wiedzę. Wyjaśnić, co wpływa na dostępność i jakość usług oraz jakie znaczenie mają decyzje podejmowane na różnych szczeblach, przede wszystkim lokalnym. Dzięki temu będzie łatwiej zrozumieć, dlaczego inwestycja jest potrzebna i o co warto pytać podczas rozmów o jej realizacji.

Kluczowa rola gminy

Samorząd zna miejscowe potrzeby. Wie, gdzie powstają nowe osiedla i które tereny mają przyciągnąć przedsiębiorców. Może rozpoznawać bariery, podejmować rozmowy z operatorami i uwzględniać potrzeby telekomunikacyjne w planach rozwoju.

W tych rozmowach potrzebny jest także głos mieszkańców. Przy planowaniu terenów pod działalność gospodarczą warto pytać o dostęp do sieci. Przy rozwijaniu usług urzędu przez internet - sprawdzać, czy mieszkańcy mają warunki, żeby z nich korzystać. A kiedy planowana jest nowa infrastruktura, wyjaśniać, jakie ona ma znaczenie i co może zmienić. Samo zapewnienie, że inwestycja jest „nowoczesna", niewiele mówi o jej znaczeniu dla mieszkańców.



Projekt „Połączeni technologią" przewiduje pakiet wsparcia dla samorządów, w tym infolinię poświęconą telekomunikacji i rozwojowi infrastruktury. Ma ona ułatwić urzędnikom dostęp do informacji potrzebnych w planowaniu inwestycji i rozmowach z mieszkańcami. To szansa na bardziej rzeczowe odpowiedzi na pytania zadawane w urzędzie czy na spotkaniu sołeckim.

Ważną częścią projektu są też raporty analityczne. Mają nie tylko wyjaśniać, co wpływa na dostępność i jakość usług telekomunikacyjnych, ale również m.in. pokazywać znaczenie regulacji - od międzynarodowych po lokalne. Pomogą lepiej rozumieć lokalną sytuację i prowadzić rozmowy z operatorami uwzględniając konkretne dane.

Mieszkańcy potrzebują odpowiedzi

Rozmowa o telekomunikacji potrafi zacząć się od zgodnego stwierdzenia, że wszyscy chcą dobrego zasięgu, a skończyć sporem o konkretną inwestycję. Pojawiają się pytania o jej lokalizację, wpływ na otoczenie czy zasady działania. Mieszkańcy mają prawo je zadawać. Potrzebują odpowiedzi, które odnoszą się do ich wątpliwości i pozwalają samodzielnie ocenić przedstawione informacje. Techniczny język często utrudnia porozumienie. Nie pomagają też alarmistyczne wiadomości z internetu, które brzmią przekonująco, ale nie podają źródeł. Dlatego potrzebujemy przystępnych wyjaśnień i rzetelnych danych, do których można się odwołać.

Projekt „Połączeni technologią" ma pokazywać związek między tym, czego oczekujemy od nowoczesnych usług cyfrowych, a infrastrukturą potrzebną do ich działania. Taka wiedza przydaje się przy ocenie nowej inwestycji, a także wtedy, gdy chcemy sprawdzić, czy zasłyszana opinia ma oparcie w faktach.

Ludzie po obu stronach połączenia

W projekcie powstaną filmy, podcasty i publikacje pokazujące ludzi, którzy tworzą telekomunikację, oraz historie, w których pomogła uratować czyjeś życie. To także opowieść o rozwoju sieci. Od telefonu, do którego chodziło się do sąsiada, przez budki telefoniczne i pierwsze domowe połączenia z internetem, po dzisiejsze usługi dostępne w kieszeni. Każdy z tych etapów zmieniał sposób, w jaki utrzymywaliśmy kontakty, pracowaliśmy i prowadziliśmy interesy. Rozwój sieci otwierał nowe możliwości: rozmowę na odległość uzupełniła wymiana zdjęć, filmów i danych. Wraz z nimi pojawiały się nowe usługi, pomysły na biznes i sposoby zarabiania bez wyjazdu z domu.

Znajomość tej historii pomaga zrozumieć, skąd wzięły się dzisiejsze możliwości i dlaczego sieci nadal trzeba rozwijać. Za każdą zmianą stoją czyjeś pomysły, praca i decyzje. Ich pokazanie pozwala też spojrzeć na telekomunikację jako na miejsce dla własnej przyszłości zawodowej. Sieci potrzebują osób, które je projektują, budują, utrzymują i dbają o ich bezpieczeństwo. Poznanie ich codziennych zadań może podsunąć pomysł na wybór studiów albo zmianę zawodu.

Telekomunikacja to także nasze bezpieczeństwo. Pozwala wezwać pomoc, przekazać ostrzeżenie czy skontaktować się z bliskimi. Ważna jest wtedy odporność sieci, czyli zdolność do działania mimo trudnych warunków. Dlatego jej jakość jest wspólną sprawą mieszkańców, firm i lokalnych instytucji.

Zadaj sobie pytania

Warto więc przy kolejnej rozmowie o przyszłości swojej miejscowości dopisać do pytań o drogi, szkoły i transport kilka dotyczących telekomunikacji i cyfryzacji. Czy można tu swobodnie pracować zdalnie? Czy lokalne firmy mają warunki do obsługi klientów przez internet? Czy mieszkańcy mogą korzystać z usług, które urząd udostępnia online? Czy mam pewność, że każdy mieszkaniec będzie mógł wezwać pomoc i otrzymać ostrzeżenie o zagrożeniu wtedy, gdy będzie tego najbardziej potrzebował? Od odpowiedzi zależy, ile spraw uda się załatwić i ile planów zrealizować właśnie tutaj.

O projekcie

„Połączeni technologią" to ogólnopolski projekt edukacyjno-informacyjny realizowany przez Ministerstwo Cyfryzacji w partnerstwie z Instytutem Łączności - Państwowym Instytutem Badawczym w ramach Działania 2.5 „Wsparcie umiejętności cyfrowych" programu Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy 2021–2027 (FERC).

Celem projektu jest zwiększenie wiedzy o znaczeniu telekomunikacji dla rozwoju społeczno-gospodarczego, jakości życia i bezpieczeństwa państwa. Działania opierają się na rzetelnej wiedzy, danych i wynikach badań. Obejmują edukację o infrastrukturze telekomunikacyjnej i jej zastosowaniach, przeciwdziałanie dezinformacji oraz wsparcie samorządów w rozumieniu korzyści płynących z inwestycji telekomunikacyjnych.

REKLAMA

eprasa.pl 142522db9f

Tomasz Nowak
redaktor naczelny



Referendum. Naprawdę?

Kiedy dotarła do mnie informacja o tym, że po raz kolejny szykowane jest referendum w sprawie odwołania prezydenta Bytomia Mariusza Wołosza oraz radnych, najpierw upewniłem się, czy aby czegoś nie przeoczyłem i nie mamy 1 kwietnia, a potem sprawdziłem, czy tę nowinę nie wypuściła sztuczna inteligencja. Nie mogłem bowiem i nadal nie mogę uwierzyć, że po trzech nieudanych podejściach w ciągu zaledwie paru lat znowu ta sama ekipa ludzi bierze się za obalanie władz. Nie mogę uwierzyć tym bardziej, że przecież ostatnie podejście było już nie tylko kompromitacją, bo znowu nie zebrano odpowiedniej liczy podpisów, ale jak wiele wskazuje także przewałem, bo wpisywano na listy osoby nieżyjące, co ma zresztą swój ciąg dalszy w prokuraturze.

No dobra, spróbuję poważnie podejść do sprawy. Poprzednim próbom doprowadzenia do głosowania za odwołaniem rządzących naszym miastem twarz dawały osoby kompletnie w Bytomiu nieznane. To nie pomagało, a one sobie zupełnie nie poradziły. Teraz frontmenem jest Robert Rabus: rozpoznawalny i potrafiący przemawiać rajca trzech kadencji. Ale jednocześnie to bliski współpracownik byłego prezydenta Damiana Bartyli, co tylko uzasadnia podejrzenia, że to znowu on stoi za przedsięwzięciem. A to też nie pomaga.

Czy Rabus pozyska ludzi chętnych do zbierania podpisów i potrafiących to robić aktywnie, czego wcześniej brakowało, a co przecież jest najważniejsze? Tego nie wiem, choć mocno wątpię. A czas na to referendyści wybrali sobie najgorszy z możliwych. De facto muszą uwinąć się do końca roku, więc ani pogoda nie będzie ich sojusznikiem, ani narastająca z każdym dniem przedświąteczno-noworoczna gorączka. I co wielce istotne kompletnie nie czuję też w mieście atmosfery do dokonywania poważnych zmian w Ratuszu, a znużenie akcjami referendalnymi stanie się największym przeciwnikiem grupy inicjatywnej. Bo w końcu ile razy można organizować referendum?

I wreszcie jeden konkretny, nośny i poruszający mieszkańców powód, by zmienić władze. Tego inicjatorzy referendum też nie mają. Stworzyli całą listę zarzutów, lecz nie wydają się one wybuchowe. Więc stawiam, że nic tu nie wybuchnie.

Beata Legień
Bytomianka od 30 lat mieszkająca w Paryżu



W Bytomiu nic nie jest podane na tacy

Po 30 latach wróciłam do Bytomia. Spod Paryża. I nie, nie pomyliłam kierunków! „Co ty tutaj robisz? Z Paryża?" – słyszę czasem. A sama się nad tym zastanawiam! Najuczciwiej mówiąc, ta zmiana daje mi mnóstwo nauki, refleksji i możliwości rozwoju. Może codzienna bagietka, elegancja Paryża i bliskość Wersalu trochę mnie uśpiły. Ale nie o tym! Moje ukochane miasto przyjęło nas z pewną rezerwą. Po francuskich krajobrazach, uporządkowanej codzienności i zupełnie innym rytmie życia znów jestem w Bytomiu. Tutaj nic nie jest podane na tacy. Trzeba się przyjrzeć, oswoić, czasem zaakceptować, że nie wszystko wygląda tak, jak zapamiętałam.

Przyjaciele od zawsze są, rodzina również. A samo miasto? Wciąż uczę się go na nowo. Uczę się kodu - trochę jak kiedyś w Chatou, ale traktuję to jako zupełnie nową przygodę. Poznaję ludzi, konfrontuję się z rzeczywistością i łamię kolejne iluzje. Nawet mój mózg, nieco zamglony przez menopauzę, dostał nowe zadanie! Francja jednak nie znika z mojego życia. To wciąż mój ukochany kawałek świata, nasi przyjaciele, wnuczki, miejsca i wspomnienia. Tam jest część mojego serca i świadomość, że zawsze możemy powiedzieć: „Lecimy!". Czasem Waldemar nie potrzebuje nawet dodatkowej zachęty: „Do Paryża!".

Coraz częściej myślę jednak, że nie trzeba wybierać między francuskim spokojem a bytomską rzeczywistością. To dwa różne światy, z których każdy daje nam coś innego. I wiecie co? Bytom zaczyna mnie pozytywnie zaskakiwać. Wśród sąsiadów, dawnych znajomych i przyjaciół robi się coraz cieplej. Pojawiają się nowe znajomości, wyzwania i powody, żeby wyjść z domu. Zaczynam dostrzegać, że również tutaj można dobrze żyć, śmiać się, uczyć i cieszyć codziennością. Może właśnie o to chodzi, żeby nie wybierać między tym, co było, a tym, co jest.

Francja pozostaje miłością, ale Bytom dostaje swoją szansę. Mieć dokąd wracać, ale też mieć po co zostać. Bo życie wciąż potrafi zaskakiwać, a ja najwyraźniej nie powiedziałam jeszcze ostatniego słowa! Osobiście dopowiem - choć nie lubię poruszać takich spraw publicznie, ale niech tam… Waldemar walczy z systemem medycznym, próbując ratować zdrowie mamy, a ja walczę o zdrowie i godność siostry. To też dała mi Francja - może nie tylko wspomnienia, ale i siłę, żeby nie odpuszczać.

Marcin Hałaś
publicysta



Spór o symbole

11 listopada w Miechowicach odbył się Bytomski Marsz Niepodległości. Można się spierać o frekwencję. Nie było mnie w tym dniu w naszym mieście, widziałem jedynie zdjęcia i film. Moim zdaniem był to frekwencyjny sukces - w końcu marsz w jednej z dzielnic, no i Bytom nie jest chyba miastem przesadnie skłonnym do tego typu manifestacji patriotyzmu. Choć oczywiście są i tacy, którzy frekwencję podsumowują: „Parę rodzin, znajomi znajomych o prawych poglądach i garstka kibiców, co hymnu nie potrafi zaśpiewać".

Ale o czymś innym chcę napisać. Autorzy jednego z poświęconego Miechowicom profili na Facebooku skrytykowali wydarzenie, posługując się takim argumentem: „Tegoroczny marsz niepodległościowy w Miechowicach wzbudził ogromne kontrowersje. Wśród uczestników wydarzenia pojawił się baner z krzyżem celtyckim - symbolem wykorzystywanym przez środowiska skrajnie nacjonalistyczne, w tym neonazistowskie". Przyznam, że gdybym nie przeczytałbym tego posta, nie miałbym świadomości, że w Miechowicach pojawił się symbol wykorzystywany przez „środowiska skrajnie nacjonalistyczne". Nie jestem fanem takich środowisk, uważam je za zupełnie marginalne, więc nie śledzę symboli, jakich używają.

Zapytałem jednak o krzyż celtycki ChataGTP, czyli sztuczną inteligencję. I ta wskazała mi „skrajnie prawicowy" kontekst krzyża celtyckiego dopiero w trzeciej kolejności: „Znaczenie i symbolika. 1. Tradycja chrześcijańska: Okrąg symbolizuje wieczność, nieskończoność Bożej miłości oraz połączenie nieba z ziemią. 2. Kultura i tożsamość: W biżuterii, tatuażach czy sztuce jest odbierany jako wyraz więzi z kulturą celtycką (irlandzką, szkocką, walijską) lub element ochrony i pamięci. 3. Kontekst polityczny i ekstremizm: W XX i XXI wieku symbol ten został przejęty przez ruchy skrajnie prawicowe, neonazistowskie i zwolenników białej supremacji, przez co w niektórych krajach (np. w Niemczech) jest zakazany".

Jak widać, są także w Bytomiu osoby mające obsesję tropienia „skrajnie prawicowej" symboliki. Kilka lat temu pewien młodszy poeta urządził w mediach społecznościowych histerię, kiedy w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy pl. Sobieskiego na wystawie prac dziecięcych z okazji Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych pojawił się rysunek z tzw. Mieczem (mieczykiem) Chrobrego. Notabene ten symbol został swego czasu zakazany został przez PZPN na stadionach jako skrajnie prawicowy właśnie.

Co zaś się tyczy krzyża celtyckiego - nie razi mnie, w przeciwieństwie do swastyki oraz sierpa i młota. A argument, że coś zakazane jest w Niemczech mnie nie przekonuje. No, chyba że jak policja złapie w Bytomiu kierowcę z 0,45 promila alkoholu w organizmie, to łowcy symboli ekstremistycznych z Miechowic napiszą, że w Niemczech jest to (prowadzenia samochodu z taką ilością alkoholu w organizmie) dozwolone.

dr Łukasz Zimnoch
prezes Stowarzyszenia WRAZIDLOK,



Opowieść o szacunku

Remontuję, bo wymieniamy ogrzewanie. Trzeba było uporządkować piwnicę, wywieźć piec, pomalować dach pod panele bifacialne. Przy remoncie spotyka się nowych ludzi. Na złomnicę przywożę już ostatni transport żelastwa z piwnicy: wielki bojler, obklejony grubą warstwą piany. Po wyszarpaniu go z piwnicy nie miałem już siły go czyścić. W punkcie ważenia słyszę: - Pianę trzeba usunąć. - Może ktoś zrobi to za mnie? Nie będę musiał wieźć tego kloca z powrotem? - pytam z nadzieją. - Przyłazi tu taki jeden. Bezrobotny. Zrobi to za ten złom - odpowiada pani.

Zostawiam bojler i jadę w stronę domu. Myślę o tym, że bezrobocie odbiera człowiekowi twarz i imię, jest jak całun, za którym traci się osobowość. W domu zaczyna się remont tarasu. Rozbieramy mur, wywozimy gruz. Taczka i ja stajemy się jednością. Kurs za kursem, a zmęczenie sunie jak bezlitosny lądolód. Rozładowując kolejną taczkę, wysypując kolejne wiadra gruzu, widzę troje meneli. Ich krok jest już niepewny, choć to dopiero pierwsza godzina sobotniego popołudnia. Wzrok całej trójki mętny, widać, że mają już w czubie. Najodważniejszy staje dwa metry ode mnie, celuje palcem w moją pierś i mówi: - Maryla, ty umiesz zamiatać. Pozamiataj temu tu, dostaniesz na czekoladę. Potem bulgotliwie rechocze. Maryla zamyśla się na dłuższą chwilę, mierzy się z zadaniem, wreszcie odpowiada: - Ale mi się nie chce.

Po chwili cała trójka uchachana człapie dalej, zostawiając na moim czole głębokie zmarszczki. Stoję przy kontenerze i zanim puste wiadra wrócą do taczki, zastanawiam się, jak bardzo praca fizyczna degraduje człowieka na drabinie społecznej?

eprasa.pl 142522db9f

BYTOM

6 wagonów w plecaku, 225 paczek w domu

Bytomski dzielnicowy z Komisariatu Policji I zatrzymał podejrzanego mieszkańca Bytomia. Mężczyzna miał w plecaku 600 sztuk papierosów różnych marek, oczywiście bez polskich znaków akcyzy. Okazało się, że tak naprawdę prawdziwą (i zarazem nielegalną) skarbnicę tytoniu, 69-latek ukrywał w swoim mieszkaniu.



2 listopada, podczas typowego obchodu, dzielnicowy z Komisariatu Policji I postanowił wylegitymować mieszkańca, który mógł mieć związek z wprowadzaniem do obrotu nielegalnych papierosów. Okazało się, że mężczyzna miał przy sobie takie wyroby. W jego plecaku ujawniono 6 wagonów, oczywiście bez wymaganych prawem znaków banderoli.

Podejrzany mężczyzna został natychmiast zatrzymany, a kryminalni z bytomskiej komendy oddelegowani do sprawdzenia jego mieszkania. Okazało się, że mężczyzna miał u siebie gigantyczne składowisko zawierające ponad 4500 sztuk papierosów bez polskiej akcyzy.

Wprowadzenie ich do obrotu poskutkowałoby narażeniem Skarbu Państwa na stratę około 8 tysięcy złotych z tytułu uszczuplenia podatku akcyzowego. Sprawą zajmie się teraz przeznaczona do tego typu zadań Krajowa Administracja Skarbowa, a mieszkaniec Bytomia poniesie poważne konsekwencje takiego nielegalnego handlu. Grożą mu długi pobyt za kratkami i kara grzywny. **AS**

Mieli w domu mnóstwo narkotyków

ŚRÓDMIEŚCIE. AMFETAMINĘ, METAMFETAMINĘ, MARIHUANĘ, TABLETKI EKSTAZY I KRZEW KONOPI PRZECHOWYWAŁO W SWYM MIESZKANIU DWOJE BYTOMIAN. TERAZ TA DWÓJKA SIEDZI W ARESZCIE, A STAMTĄD PRZENIESIE SIĘ DO WIĘZIENIA.

Tomasz Nowak



KMP BYTOM

O tym, że 27-letni mężczyzna oraz o 7 lat młodsza kobieta mogą posiadać znaczną ilość zakazanych substancji bytomscy, stróże prawa z Komisariatu III dowiedzieli się metodami operacyjnymi. Ich przypuszczenia w całej rozciągłości potwierdziły się, kiedy pojawili się w mieszkaniu wspomnianej dwójki.

W trakcie przeszukania ujawniono sporo, bo półtora kilograma zakazanego prawem towaru: 689 gramów amfetaminy, 540 gramów metamfetaminy, 261 sztuk tabletek ekstazy, a także marihuanę i do gtego krzew konopi.

Decyzja mogła być w tym przypadku tylko jedna. Mężczyzna i kobieta zostali zatrzymani i usłyszeli zarzuty posiadania i czynienia przygotowań do wprowadzenia do obrotu znacznej ilości narkotyków, a także zarzut dotyczący uprawy roślin zawierających substancje psychoaktywne lub narkotyczne. W efekcie na wniosek prokuratora i po decyzji bytomskiego Sądu rejonowego trafili do aresztu tymczasowego. Posiedzą tam przynajmniej trzy najbliższe miesiące. Co się stanie z nimi później - orzeknie sąd. Z przepisów wynika, że grozi im więzienie od dwóch do dwunastu lat.

Znalezione przez policjantów substancje psychotropowe i środki odurzające trafiły do policyjnego depozytu. ■

Robocza sobota w wydziałach: Komunikacji i Spraw Obywatelskich.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców Bytomia, Urząd Miejski w Bytomiu będzie cyklicznie otwierał się w soboty dla klientów. Już w sobotę, 28 listopada w Urzędzie Miejskim w Bytomiu w godz. od 9.00 do 13.00 mieszkańcy będą mogli załatwić sprawy w Wydziale Spraw Obywatelskich i Wydziale Komunikacji.

Co będzie można załatwić podczas roboczej soboty w budynku przy ul. Parkowej 2?
W Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w Bytomiu będzie można dokonać m.in. rejestracji pojazdu, odebrać stały dowód rejestracyjny, wymienić dowód rejestracyjny, zgłosić zbycie pojazdu, zawnioskować o wydanie wtórnika dokumentu. Natomiast przy stanowisku obsługowym dotyczącym prawa jazdy będzie możliwość złożenia wniosku na wymianę dokumentu, wniosku na profil kandydata na kierowcę (PKK) lub profil kierowcy zawodowego (PKZ), wydania międzynarodowego prawa jazdy oraz odbioru prawa jazdy.

W sobotę 28 listopada mieszkańcy będą mogli również złożyć wniosek na wydanie dowodu osobistego w pokoju numer 116, a w pokoju nr 113 odebrać dowód, zastrzec lub zgłosić jego utratę.

Uwaga! W sobotę w godz. od 9:00 do 13:00 będzie można złożyć również dokumenty w Punkcie Informacyjnym znajdującym się w budynku Urzędu Miejskiego w Bytomiu przy ul. Parkowej 2. Obsługa klienta odbywać się będzie na podstawie biletu pobranego w biletomacie lub wizyt umówionych przez Internet. Warto zaznaczyć, że opłaty będzie można dokonać wyłącznie kartą płatniczą przy stanowisku obsługi. Jeśli opłata realizowana była na poczcie lub przelewem na konto bankowe, należy przedłożyć potwierdzenie dokonanej transakcji.

Kolejna pracująca sobota w Wydziałach Komunikacji oraz Spraw Obywatelskich:
19 grudnia, godz. 9.00-13.00.

BYTOM

REKLAMA

eprasa.pl 142522db9f

Bezpłatne konsultacje dla cukrzyków

ŚRÓDMIEŚCIE. BEZPŁATNE KONSULTACJE DLA OSÓB Z CUKRZYCĄ ORGANIZUJE SZPITAL SPECJALISTYCZNY NR 1 PRZY ULICY ŻEROMSKIEGO. SKORZYSTAJ Z OKAZJI I ZAPISZ SIĘ.



Tomasz Nowak

16 oraz 19 listopada Szpital Specjalistyczny nr 1 przy ul. Żeromskiego zaprasza na bezpłatne konsultacje w ramach Tygodnia Świadomości Stopy Cukrzycowej. To kolejna edycja tej ważnej akcji, w którą angażuje się nasza placówka. Chodzi przede wszystkim o zwiększanie świadomości na temat profilaktyki powikłań tej groźnej choroby, a szczególnie zespołu stopy cukrzycowej.

Profilaktyka przede wszystkim

Przypomnijmy, że jest ona najpoważniejszym powikłaniem dopadającym cukrzyków. Może prowadzić do powstawania trudno gojących się ran, owrzodzeń, a w zaawansowanych przypadkach niejednokrotnie kończy się amputacją. Co jednak warte pokreślenia można uniknąć takich konsekwencji. Warunkiem koniecznym jest odpowiednia profilaktyka i regularna kontrola stanu stóp.

Mówi o tym chirurg ogólny Magda Bichalska-Lach, koordynatorka akcji w bytomskiej placówce: - Pojawienie się rany u osoby z cukrzycą to najtrudniejsze do opanowania powikłanie. Istnieją wczesne symptomy, na które chcemy zwrócić uwagę pacjentom. Należą do nich m.in. utrata czucia czy pęknięcia skóry. Znajomość wczesnych objawów alarmowych ma ogromne znaczenie w zapobieganiu poważnym konsekwencjom cukrzycy i ma na celu zmniejszenie odsetka amputacji. Profilaktyka ma znaczenie Bezpłatne konsultacje są skierowane do osób z rozpoznaną cukrzycą. To okazja, by skontrolować stan stóp i uzyskać wskazówki dotyczące profilaktyki zespołu stopy cukrzycowej. Wczesne wykrycie niepokojących zmian i odpowiednia pielęgnacja mogą pomóc zapobiec rozwojowi poważnych problemów zdrowotnych.

Trzeba się zapisać

Konsultacje będą prowadzone przez Poradnię Chirurgiczną Szpitala Specjalistycznego nr 1 (blok IV, I piętro) w dwóch terminach: 16 listopada w godz. 16-19 oraz 19 listopada w godz. 16-19. Uwaga - obowiązuje wcześniejsza rejestracja telefoniczna pod numerem (32) 39 63 346. Udział w konsultacjach jest bezpłatny. ■



KMP BYTOM

RUDA ŚLĄSKA, BYTOM

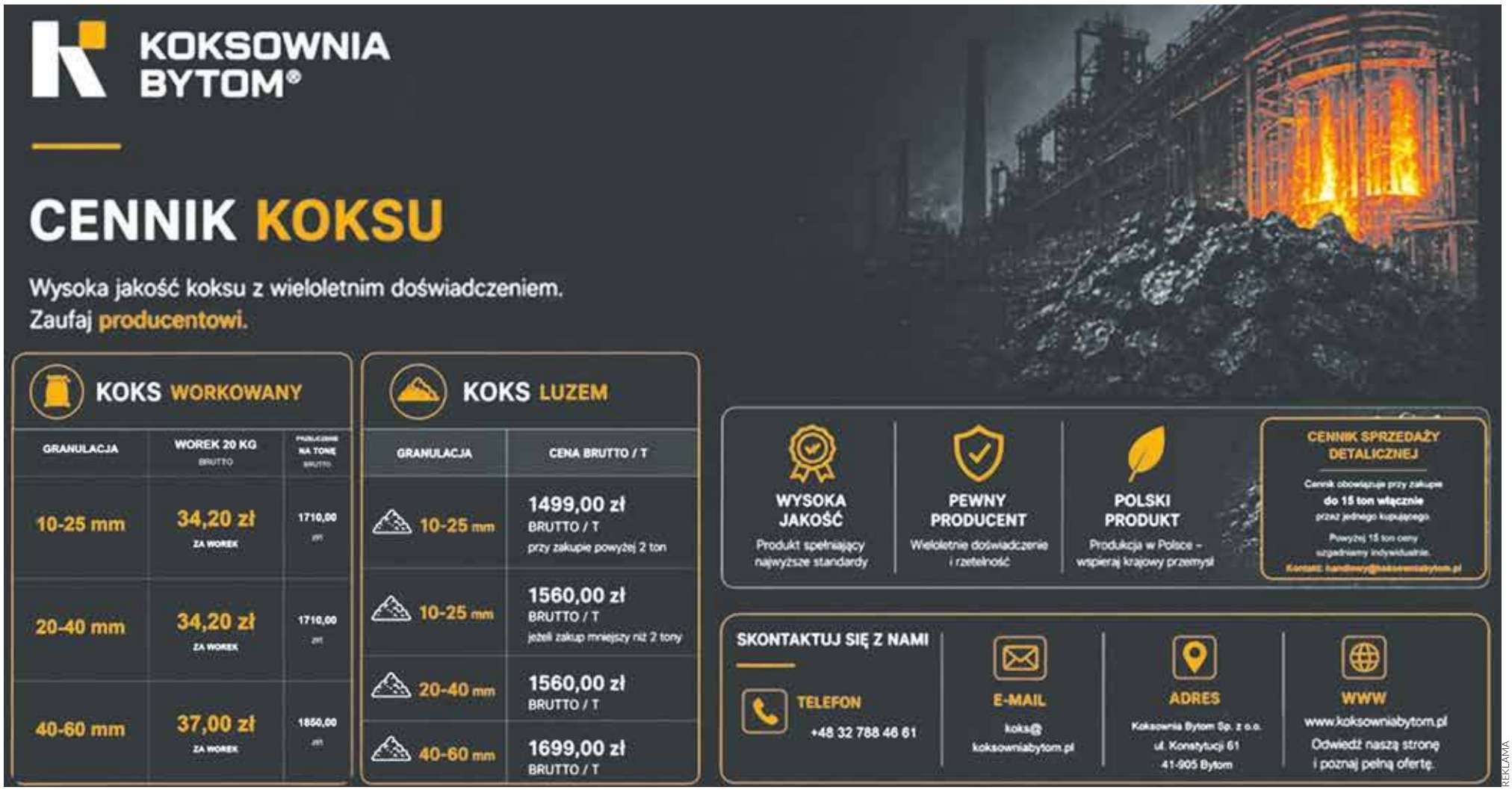
Szef naszych policjantów dostał złoty medal

Komendant miejski policji w Bytomiu, insp. Dariusz Kopeć otrzymał złoty medal. To dowód uznania za jego trwającą ponad trzydzieści lat służbę.

Medal ustanowiono w roku 1938 roku, a po czasach PRL przywrócono go niemal 20 lat temu. Nadaje go prezydent Polski za wzorowe i wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków związanych ze służbą dla państwa. Odznaczenie jest trzystopniowe: złote, srebrne i brązowe.

Bytomski komendant odebrał najwyższe z nich, a stało się to podczas zorganizowanej w Rudzie Śląskiej ceremonii uroczystości wręczenia sztandaru tamtejszym policjantom. Odznaczenie wręczali komendant wojewódzki policji w Katowicach nadins. Mariusz Krzystyniak oraz wojewoda śląski Marek Wójcik.

Dla insp. Kopcia to nie pierwszy dowód uznania za służbę. Otrzymywał on już między innymi Brązowy Krzyż Zasługi, Brązową Odznakę Zasłużony Policjant, Srebrny Medal za Długoletnią Służbę, Srebrną Odznakę Zasłużony Policjant, Złotą Odznakę Zasłużony Policjant, Srebrny medal za zasługi dla pożarnictwa oraz Krzyż Niepodległości klasy II. **IGN**

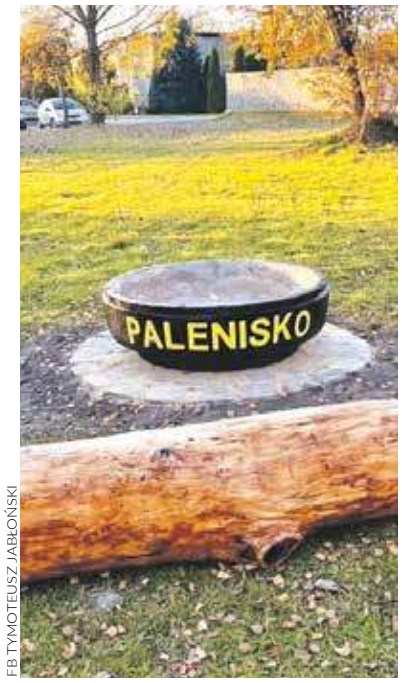


eprasa.pl 142522db9f

STROSZEK

Jest palenisko, można robić ognisko

Miłośnicy grillowania lub też pieczenia kiełbasek przy ognisku zyskali nowe, ogólnodostępne miejsce do realizowania swego zainteresowania. Nieopodal wiaduktu kolejowego oddzielającego Bytom od Radzionkowa przy ulicy Sikorskiego urządzono palenisko.



FB TYMOTEUSZ JABŁOŃSKI

Za tą inicjatywą stoi bytomski radny Tymoteusz Jabłoński, którego wsparły Bytomski Zakład Usług Komunalnych oraz Miejski Zarząd Dróg i Mostów. - Powstała przestrzeń, w której można spotkać się ze znajomymi, spędzić czas z rodziną, rozpalić grilla czy po prostu posiedzieć przy ogniu - opowiada Jabłoński. - Znajdziecie tu solidne palenisko, wygodne ławki i elementy wykonane z materiałów z odzysku. Co ciekawe, nawet drewno wykorzystane do wykonania ławek pochodzi z odzysku. Całość jest trwała, funkcjonalna i odporna na intensywne użytkowanie.

Jak podkreśla rajca miejsce paleniska wybrano świadomie: z dala od zabudowań mieszkalnych, tak aby spotkania i wspólne biesiadowanie nie zakłócały spokoju okolicznych mieszkańców i nie były dla nich uciążliwe.

Dodatkowo teren będzie stale objęty monitoringiem Straży Miejskiej, by biesiadnikom zagwarantować bezpieczeństwo, a jednocześnie mieć na nich oko. Z paleniska można korzystać 7 dni w tygodniu w godzinach 6-22.

Jabłoński już zapowiada stworzenie w przyszłym roku drugiego podobnego miejsca. I prosi mieszkańców, by sami wskazali, w której części naszego miasta powinno się ono znajdować. **AURE**

Były zakłady mięsne, będzie sala kinowa

ŚRÓDMIEŚCIE. JEŚLI WSZYSTKO PÓJDZIE ZGODNIE Z PLANEM, JUŻ W PRZYSZŁYM ROKU, MIESZKAŃCY BYTOMIA - SKORZYSTAJĄ Z ZUPEŁNIE NOWEJ PRZESTRZENI KINOWEJ. TAKIEJ, KTÓREJ Z PEWNOŚCIĄ BRAKUJE W OKOLICY.

Aleksandra Szlęzak



Rok 2026 w ujęciu kinowym - w naszym mieście wypada raczej słabo. Wszystko z powodu ograniczonej działalności Bytomskiego Centrum Kultury, w którym odbywa się wielki remont. Do wyboru pozostaje więc okrojona oferta tej instytucji oraz sieciówka w Agorze.

Zgodnie z projektowym założeniem, BeCeK w nowej odsłonie ma być gotowy wraz z końcem roku. To oznacza, że kino studyjne wróci do miasta już w 2027. A oprócz tego, co będzie dostępne przy Placu Karin Stanek lub Placu Kościuszki (CinemaCity w Agorze), w Bytomiu powstanie zupełnie nowa przestrzeń kinowa.

Wszystko za sprawą Magazynu Kultury i Sztuki, który działa na terenie dawnych zakładów mięsnych przy ul. Chrzanowskiego. W zrewitalizowanych budynkach można skorzystać dziś z pubu, wybrać się na jazzowy koncert, wynająć salę fitness czy pokój, np. do prowadzenia zajęć gry na perkusji.

Oferta tego miejsca ciągle się rozwija. A jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, już w przyszłym roku, przy ul. Chrzanowskiego zacznie działać zupełnie nowa sala kinowo-teatralna. Taka, której brakuje w Bytomiu. Zamiast kinowych foteli, goście skorzystają z wygodnych siedzisk z możliwością leżenia. W ramach konkretnego seansu, możliwe będzie także spożywanie zakupionego w pubie alkoholu. Kameralna przestrzeń posłuży także społeczności artystów, którzy nie mają możliwości prezentowania swoich spektakli czy innych form twórczych na większych scenach. ■



REKLAMA



REKLAMA

eprasa.pl 142522db9f

Fundacja chce tchnąć nowe życie w zabytkową Kolonię

BOBREK. CENTRUM AKTYWNOŚCI SPOŁECZNEJ FUNDACJI LENY GROCHOWSKIEJ POWSTANIE W BUDYNKU PRZY ULICY JOCHYMCZYKA 4A. ZADANIA STAWIA SOBIE ONA BARDZO AMBITNE: CHCE OŻYWIĆ NOWĄ KOLONIĘ ROBOTNICZĄ ORAZ ZAKTYWIZOWAĆ TAMTEJSZYCH MIESZKAŃCÓW.

Tomasz Nowak



BYTOM.PL

Po remoncie piękny budynek zyska nowe funkcje

Zbudowany w roku 1922 wspomniany dom współtworzy historyczny układ urbanistyczny Bobrka i jest elementem zabytkowej Nowej Kolonii Robotniczej. Ma 12 lokali mieszkalnych, ale od półtora roku stoi pusty, gdyż po pożarze poddasza wyłączono go z użytkowania. Ze wstępnych oględzin wynika, że konstrukcja obiektu nie budzi zastrzeżeń, ale niezbędny jest kapitalny remont. Trzeba między innymi wymienić dach, okna, drzwi i wszystkie instalacje.

W minionym tygodniu miasto sprzedało budynek Fundacji Leny Grochowskiej, która wspiera osoby niepełnosprawne oraz bezdomne, a do tego pomaga uchodźcom z Ukrainy i organizuje imprezy kulturalne i sportowe. Nabywca zgodnie z decyzją bytomskich radnych skorzystał z sięgającej 99 procent bonifikaty, bo budynek zostanie przeznaczony na cele społeczne. W efekcie nieruchomość wyceniona przez gminę na ponad 795 tys. zł, poszła za niecałe 8 tys. zł. Na takie działania pozwala samorządom ustawa o gospodarce nieruchomościami.

Żeby ludzie mieli się gdzie spotykać...

Po remoncie przy Jochymczyka powstanie Centrum Aktywności Społecznej Fundacji Leny Grochowskiej. - Jesteśmy na etapie uzyskiwania wszystkich formalnych zgód na rewitalizację budynku. Czekamy na opinię Straży Pożarnej dotyczącą zabezpieczeń przeciwpożarowych, a w najbliższym czasie złożymy wniosek o wydanie decyzji na pozwolenie na budowę – mówi Irina Panasewicz-Deryło, kierująca projektem z ramienia Fundacji Leny Grochowskiej.

Sama Nowa Kolonia Robotnicza kilka lat temu zainteresowała Władysława Grochowskiego, twórcę Fundacji oraz właściciela firmy Arche, która rewitalizuje zabytkowy gmach naszej postindustrialnej katedry, a więc Elektrociepłowni Szombierki, a z czasem chce nadać je wiele nowych funkcji użytkowych: - Chcemy tchnąć nowe życie w Kolonię. Robimy to i od strony infrastruktury, i od strony ludzkiej. Rozmawiamy z lokalnymi instytucjami, ludźmi, słuchamy czego im brakuje, jak to osiedle żyje. Zaczęliśmy od dzieci – bo to one są przyszłością tej społeczności. Teraz będziemy już prowadzili działania dla wszystkich, chcemy urządzić wspólną przestrzeń w jednym z familoków przy Jochymczyka. Zależy nam, żeby ludzie mieli gdzie się spotykać i poczuć, że to jest naprawdę ich miejsce – mówił niedawno Władysław Grochowski podczas podpisana porozumienia w sprawie zbycia budynku przez gminę.

... i wspólnie spędzać czas

Z kolei Irina Panasewicz-Deryło uzupełnia: - Tak jak dotychczas, będziemy realizować ten projekt w całości w porozumieniu lokalną społecznością. Powstanie tu bezpieczne miejsce, w którym zarówno dzieci, jak i dorośli mieszkańcy będą mogli rozwijać swoje pasje oraz wspólnie spędzać czas. Na realizacje zadania Fundacja postara się o środki finansowe z Funduszy Norweskich i Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Przypomnijmy, że Fundacja Leny Grochowskiej od dawna interesuje się Bobrkiem i jego społecznością starając się ją na różne sposoby wesprzeć. Wychodzi to bardzo dobrze, efekty są już widoczne. Pierwsze aktywności były skierowane do miejscowych dzieci. Na terenie wynajętym od Spółki Restrukturyzacji Kopalń odbywały się zajęcia, warsztaty artystyczne oraz rodzinne pokazy filmowe. Z kolei w Szkole Podstawowej nr 16 przy ul. Rataja zrealizowano projekt o nazwie „Kuchnia Marzeń". Fundacja dała fundusze na zakup wyposażenia i remont kuchennych pomieszczeń. Dodatkowo w Zespole Szkół Specjalnych nr 3 przy ul. Konstytucji odnowiono dwie sale lekcyjne. Obecnie trwają konsultacje i spotkania dotyczące przygotowań do zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i uroczystego zapalenia światełek na choince w Bobrku. ■

Ty też możesz pomóc

Fundacja Leny Grochowskiej zaprasza wszystkich chętnych do współpracy przy tworzeniu Centrum Aktywności Społecznej do bezpośredniego kontaktu mailowego: ipanasewicz@fundacjalenygrochowskiej.pl. Jeśli masz czas i energię do działania, to zaangażuj się, bo bez wątpienia warto.

URZĄD PRACY

NAGRODA LIDERA ŚLĄSKIEGO RYNKU PRACY DLA PRACODAWCY Z BYTOMIA!

Informujemy, że nominowana przez Powiatowy Urząd Pracy w Bytomiu firma **STALPOLDREW, DŁUGOSZ, PIEKARSKI, SPÓŁKA KOMANDYTOWA** zdobyła tytuł **LIDERA ŚLĄSKIEGO RYNKU PRACY,** główną nagrodę przyznawaną przez Powiatowe Urzędy Pracy Województwa Śląskiego. Uroczyste wręczenie nagrody odbyło się w ramach Europejskiego Kongresu Małej i Średniej Przedsiębiorczości, w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach.

Pracodawca współpracuje z PUP Bytom w zakresie aktywizacji osób bezrobotnych od 2012 roku, co świadczy o wieloletnim i konsekwentnym zaangażowaniu w działania na rzecz lokalnego rynku pracy, a instrumentarium wsparcia wykorzystuje do tworzenia rzeczywistych i trwałych miejsc zatrudnienia.
Licząc na kontynuację owocnej współpracy składamy gratulacje i życzymy powodzenia dalszej działalności biznesowej.

REKLAMA

ROJCA

Regularnie okradał swojego pracodawcę

Na 15 tysięcy złotych oszacowano wartość przedmiotów, które wyniósł z działającej w Rojcy firmy jeden z jej pracowników. Ukradziony łup zastawiał potem w lombardach oraz sprzedawał w sieci.

Właściciel firmy powiadomił radzionkowską policję, bo zauważył, że regularnie giną różne przedmioty, głównie specjalistyczne elektronarzędzia oraz części samochodowe. Kryminalni od razu przystąpili do wyjaśniania sprawy. Szybko wyszło na jaw, że za kradzieże może odpowiadać jeden z pracowników. Te przypuszczenia potwierdziły obserwacje internetowych platform sprzedażowych, na których mężczyzna oferował wyniesione fanty.

Mundurowi zatrzymali sprawcę - 37-letniego mieszkańca Bytomia - w jego mieszkaniu. Podczas przeszukania odzyskano część skradzionego mienia, a sam złodziej wskazał lombardy, w których zastawił resztę. W toku dalszych czynności stróże prawa odzyskali także koła samochodowe, które sprawca również ukradł swojemu pracodawcy i sprzedał je w innym województwie.

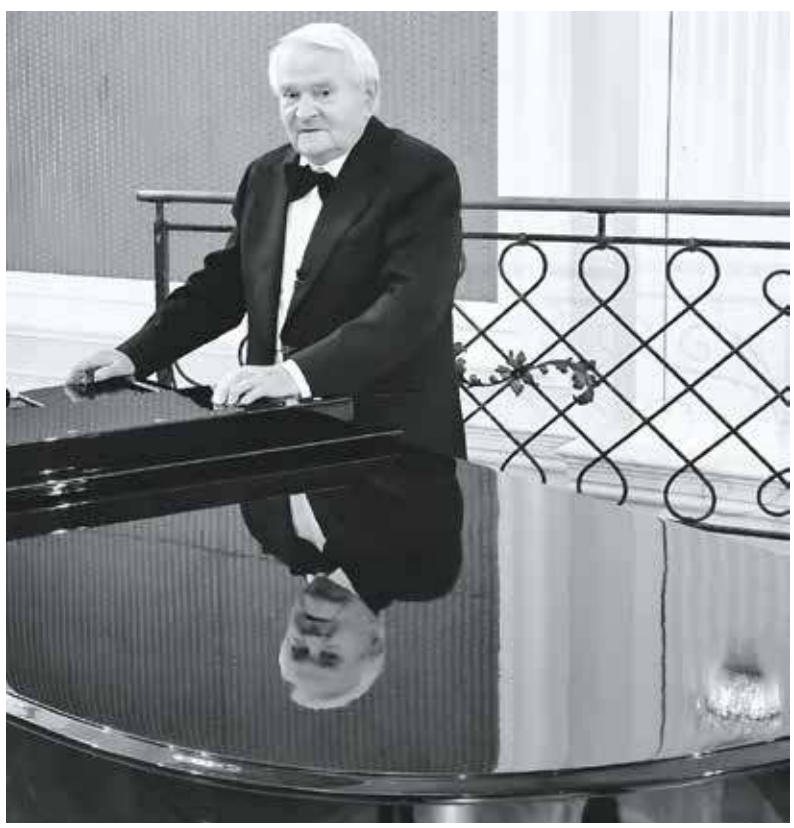
Finał mógł być tylko jeden. Prosto z mieszkania Bytomianin trafił na komisariat, gdzie usłyszał zarzuty kradzieży mienia wartego 15 tysięcy złotych. Przyznał się do winy i uznał, że dobrowolnie podda się karze. **IZO**

eprasa.pl 142522db9f

Nie żyje maestro Henryk Grychnik

NIE ŻYJE HENRYK GRYCHNIK - WYBITNY ŚPIEWAK OPEROWY, OSTATNI Z WIELKICH „ZŁOTEGO WIEKU" OPERY ŚLĄSKIEJ. MIAŁ 93 LATA.

Marcin Hałaś



Był Ślązakiem, urodził się w Zabrzu. Do śpiewania trafił przypadkiem - ksiądz odwiedzający mieszkania z wizytą kolędową zaproponował mu, żeby zapisał się do klubu. Potem wygrał konkurs „Szukamy młodych talentów". W nagrodę skierowano go do szkoły muzycznej w Zabrzu, gdzie zaczął pracować nad głosem pod kierunkiem profesjonalistów.

Debiutował w Operze Krakowskiej partią Leńskiego w „Eugeniuszu Onieginie". W 1956 roku został zatrudniony w Operze Śląskiej. Po czterech latach pracy artystycznej w Bytomiu po raz pierwszy wystąpił jako pierwszoplanowy solista w „Łucji z Lamermoor". Był solistą bytomskiej Opery przez 35 lat – aż do emerytury w 1991 roku.

Ale robił także karierę na innych scenach, również poza Polską. W 1963 roku zdobył drugą nagrodę na międzynarodowym konkursie śpiewaczym w Genewie. Dostał wtedy propozycję angażu do Komische Oper w Berlinie. Nie otrzymał jednak zgody PRL-owskich władz na wyjazd, a nie chciał „uciekać z kraju", bo wówczas nie mógłby do Polski wrócić. Udało mu się jednak dostać zgodę na występy w Szwajcarii. Przez trzy lata był solistą Opery w Zurichu.

Krytycy muzyczni uznali go za jednego z najlepszych polskich tenorów lirycznych. Zasłynął jako wybitny wykonawca oper Mozarta, Rossiniego, Donizettiego. Jako jedyny śpiewak miał w repertuarze wszystkie utwory kantatowe Krzysztofa Pendereckiego. Partie w „Łucji z Lamermoor" i „Traviacie" śpiewał we wszystkich polskich teatrach operowych. Ale jego domem zawsze była Opera Śląska. W przeciwieństwie do wielu artystów swojej klasy: Hiolskiego, Paprockiego, Ochmana, Homika nigdy nie przeniósł się do innych teatrów. Może dlatego, że był stąd, był Ślązakiem z krwi i kości.

Imponował kondycją i poczuciem humoru. Ostatni raz śpiewał podczas spotkania „Porozmawiajmy o Operze" w sali im. Didura. W listopadzie 2020 roku. Niestety, trwała wówczas pandemia COVID-19, dlatego spotkanie odbyło się bez udziału publiczności - transmitowane było on-line. ■

BYTOM

Fundacja pomaga

Fundacja Diakonii im. Matki Ewy przy parafii ewangelicko-augsburskiej po raz kolejny wychodzi na przeciw potrzebującym. W ramach specjalnego Punktu Informacyjno-Konsultacyjnego działającego przy ul. Matki Ewy z darmowej pomocy psychologicznej mogą skorzystać uzależnieni Bytomianie.

W ramach specjalnych konsultacji w Miechowicach mogą pojawić się osoby zmagające się z uzależnieniami, osoby współuzależnione, bliscy osób zmagających się z nałogiem i ci, którzy potrzebują rozmowy ze specjalistą. W tym miesiącu dyżury odbywają się jeszcze w następujących terminach: 16 listopada w godz. 10-14, 18 listopada (13-17), 20 listopada (9-10), 23 listopada (11-15), 26 listopada (13-17) i 27 listopada (10-14). Więcej informacji pod numerem 731 872 273. **AS**

BYTOMSKIE WODOCIĄGI

BYTOMSKIE WODOCIĄGI
świadczą usługi z zakresu:

- czyszczenia i udrażniania kanalizacji,
- diagnostyki sieci wodociągowej i kanalizacyjnej,
- usuwania awarii przyłączy kanalizacyjnych,
- kontroli sprawności i wydajności hydrantów,
- badań laboratoryjnych.

www.bytomskiewodociagi.pl



REKLAMA

eprasa.pl 142522db9f

Obywatelskie strzelanie w rocznicę niepodległości

ŚRÓDMIEŚCIE. CZŁONKOWIE BRACTWA KURKOWEGO GRODU BYTOMSKIEGO URZĄDZILI SOBIE 11LISTOPADA TURNIEJ STRZELECKI. CHCIELI W TEN SPOSÓB UCZCIĆ DWA WYDARZENIA: NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI ORAZ STULECIE ZESPOŁU SZKÓŁ MECHANICZNO-ELEKTRONICZNYCH, W KTÓRYM TO IMPREZA SIĘ ODBYWAŁA.



Tomasz Nowak

- Celem spotkania było nie tylko sportowe współzawodnictwo i sprawdzenie umiejętności strzeleckich uczestników, ale również kultywowanie tradycji strzeleckich, popularyzacja strzelectwa sportowego oraz integracja lokalnej społeczności. Nie bez znaczenia był również patriotyczny wymiar wydarzenia i wspólne uczczenie Narodowego Święta Niepodległości - podkreśla Monika Waligóra-Wylężek, bytomska siostra kurkowa (bo tak zwykło się nazywać panie należące do Bractwa), a swego czasu Kurkowa Królowa.

50 strzelców

Na strzelnicy pojawiło się prawie 50 strzelców, którzy zmierzyli się w konkurencji strzelania z karabinu na dystansie 25 metrów. Rywalizacja przebiegała w sportowej atmosferze, nie zabrakło emocji, skupienia i zdrowej konkurencji. Szczególnie ucieszył wszystkich fakt, że wśród uczestników można było spotkać przedstawicieli różnych pokoleń. Obok doświadczonych seniorów do rywalizacji stanęła również młodzież. Co więcej w tym roku zrobiła to wyjątkowo licznie i chętnie. - To bardzo dobry znak i dowód na to, że tradycje strzeleckie wciąż są żywe, a zainteresowanie tą formą aktywności wśród młodego pokolenia rośnie - stwierdza Waligóra-Wylężek.

Same zawody stały się doskonałą okazją nie tylko do sportowej rywalizacji, ale przede wszystkim do wspólnego spotkania, wymiany doświadczeń i integracji międzypokoleniowej. - Takie inicjatywy pokazują, że sport, patriotyzm i lokalna tradycja mogą skutecznie łączyć ludzi niezależnie od wieku - mówi siostra kurkowa.

Ważny element tożsamości

Tegoroczne „Strzelanie Obywatelskie", bo takie hasło przyświecało członkom Bractwa miało szczególny wymiar również ze względu na jubileusz 100-lecia Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektronicznych w Bytomiu. Była to doskonała okazja, by podkreślić rolę szkoły w życiu lokalnej społeczności i pokazać, że jej historia oraz tradycje są nadal ważnym elementem bytomskiej tożsamości.

Najcelniej spośród wszystkich uczestników strzelała Kamila Watoła. Wyprzedziła ona Bartosza Skurpel-Bujoczka oraz Wojciecha Watołę. Czwarte miejsce wywalczył Dominik Bombelko, piąte Dariusz Jędrys, a szósta była Maria Siwiec. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Po raz 13. będą obchodzić Dzień Wcześniaka



Tradycja zostanie podtrzymana. W najbliższy wtorek, 17 listopada już po raz 13. bytomski Szpital Specjalistyczny nr 2 przy ulicy Batorego zorganizuje obchody Dnia Wcześniaka.

Tego dnia o godzinie 10. w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego zaplanowano bardzo ciekawie się zapowiadającą konferencję naukową poświęconą tematyce związanej z wcześniactwem.

Wydarzenie zapowiada się jako miłe i wzruszające zarazem. Oto bowiem nadarzy się doskonała okazja ku temu, by ponownie spotkały się rodziny wcześniaków. Towarzyszyć im będzie personel medyczny naszego szpitala. W planie są między innymi prelekcje, wspólne rozmowy, a także to, co najciekawsze, a więc wzajemna wymiana doświadczeń. Na uczestników wydarzenia czeka program przygotowany z myślą o najmłodszych i ich bliskich. Wśród zaplanowanych atrakcji znalazły się także zajęcia plastyczne, gry i zabawy dla najmłodszych.

Wcześniactwo to zjawisko dość częste. Jak wynika z danych Polskiego Towarzystwa Neonatologicznego, wcześniakiem jest co dziesiąty noworodek przychodzący na świat w naszym kraju. To wskazuje, jak niezwykle ważne jest wprowadzanie odpowiednio dostosowanych, specjalistycznych programów zdrowotnych wspomagających rozwój wcześniaków w pierwszych miesiącach życia. Ale tu chodzi nie tylko o wsparcie dla maluszków, ale także o fachową pomoc dla dla nierzadko przeżywających wiele problemów ich rodziców.

Przypomnijmy, że w bytomskim szpitalu działa Katedra i Oddział Kliniczny Ginekologii, Położnictwa i Ginekologii Onkologicznej o III stopniu referencyjności. Trafiają tu najciężej chore noworodki, również te urodzone przed 37. tygodniem ciąży. **IZO**

RADZIONKÓW

Będą obracać nawet 700 kilogramów mięsa jednocześnie



Tego miejsca, na kulinarnej mapie Radzionkowa - raczej przedstawiać nie trzeba. A jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, KeBila - już wkrótce ogłosi datę otwarcia swojej drugiej, lokalnej filii.

Lokal przy ul. Nieznanego Żołnierza 2B zdążył już przeżyć swoje. Nawet przed wizytą Księżula, na kebab do Radzionkowa przyjeżdżali miłośnicy tego dania z całej Polski. Przed lokalem dzień w dzień ustawiały się i wciąż ustawiają gigantyczne kolejki chętnych do skosztowania słynnego dania. Nikomu nie przeszkadza, że czasem na jego podanie trzeba czekać nawet dwie godziny. Zespół KeBili, na wysokich obrotach - pracuje przez cały czas. W ciągu jednego dnia, potrafią tu wydać więcej zamówień, niż w popularnych barach szybkiej obsługi.

Szykują uroczyste otwarcie

Pierwsze sugestie dotyczące zmiany lokalu, a także otwarcia kolejnej filii, pojawiły się stosunkowo dawno. Dalej, zespół ogłosił oficjalne powiększenie rodziny. I jednocześnie miejsce, w którym powstanie druga KeBila. I tak, na terenie Parku Handlowego Cydr przy ul. Unii Europejskiej 1, rozpoczęły się prace związane z przystosowaniem pozyskanego lokalu na potrzeby dynamicznej działalności gastronomicznej.

Ekipa, za pośrednictwem mediów społecznościowych, z miłośnikami jedzenia, na bieżąco dzieli się postępem prowadzonych prac. A wiele wskazuje, że lada moment, nastąpi uroczyste otwarcie nowego lokalu.

Niespodzianki zaskoczą klientów

Oprócz drugiego adresu, klienci zyskają znacznie więcej. KeBila stworzyła bowiem klimatyczny lokal, który zgodnie z założeniem pomieści nawet do 40 osób. W lokalu jest autorski projekt graffiti i mnóstwo niespodzianek, którymi chcą zaskoczyć odwiedzających.

Serce tego miejsca stanowić będą oczywiście stanowiska, przy których grillowane będzie mięso. I to z rozmachem. Nowa KeBila wyposażona jest bowiem w 6 ogromnych, specjalistycznych grilli, które będą w stanie obracać nawet do 700 kilogramów mięsa jednocześnie! **Sha**

eprasa.pl 142522db9f

ŻYCIE MOŻE BYĆ EKO

Będą poznawali przyrodę poza murami swych szkół

BYTOM. MAMY W NASZYM MIEŚCIE KOLEJNE SZKOŁY, W KTÓRYCH POWSTANĄ EKOPRACOWNIE POD CHMURKĄ. ICH UCZNIOWIE BĘDĄ SIĘ UCZYLI PRZYRODY, BIOLOGII,EKOLOGII, GEOGRAFII ORAZ GEOLOGII W ATRAKCYJNYCH WARUNKACH I WYKORZYSTUJĄC NOWOCZESNE POMOCE NAUKOWE. A LEKCJE NIERZADKO BĘDĄ SIĘ ODBYWAŁY POZA MURAMI SZKOŁY.



BYTOM.PL

Ekopracownie to atrakcyjne miejsca do nauki

Tomasz Nowak

Obecne w wielu placówkach edukacyjnych ekopracownie, to zewnętrzne strefy edukacyjne tworzone wokół szkoły, chociażby w formie ogrodów dydaktycznych, wiat edukacyjnych czy też ścieżek przyrodniczych. Dzięki odpowiedniemu i pomysłowemu zagospodarowaniu oraz zastosowanym rozwiązaniom pozwalają one uczniom na bezpośredni kontakt z naturą i prowadzenie obserwacji w terenie.

Oryginalne pomysły

Pieniądze na urządzenie ekopracowni pod chmurką daje szkołom z naszego regionu Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Rozpisuje on od wielu lat konkursy, których uczestnicy muszą przygotować projekt swej zielonej pracowni i zgłosić do do Funduszu. Nagradzane są propozycje najbardziej pomysłowe i zapewniające najlepsze wyniki edukacyjne.

Szkoły bytomskie i radzionkowskie już wiele razy startowały w konkursie starając się o dofinansowanie do realizacji swych przedsięwzięć. Wiele z nich zrobił to skutecznie i teraz może zapewnić swym uczniom ciekawe warunki do nauki oraz praktyczne poznawanie przyrody. Ostatnio do tej listy dołączyły dwie kolejne placówki z Bytomia. To Szkoła Podstawowa nr 6 im. ks. Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego przy ulicy Królowej Jadwigi oraz Szkoła Podstawowa nr 27 przy ul. Świętochłowickiej.

Gmina dołożyła

Pierwsza z nich dzięki wsparciu WFOŚiGW stworzy „Leśną strefę odkrywców", z w SP nr 27 realizowany będzie projekt "Nasze zielone miejsce". Koszt inwestycji to 175 tys. zł, wartość dofinansowania wynosi 140 tys. zł, natomiast własny gminy Bytom to 35 tys. zł. Inwestycje rozpoczną się niebawem. ■

WFOŚIGW

95

tyle szkół z naszego regionu otrzymało w tym roku od WFOŚiGW dofinansowanie na stworzenie zielonych pracowni

ORZECH

Program „czyste powietrze" bez tajemnic

Jak uzyskać dofinansowanie na wymianę starego pieca, termomodernizację domu i poprawę efektywności energetycznej budynku? Odpowiedź na to pytanie można było uzyskać podczas spotkania poświęconego programowi „Czyste Powietrze", które odbyło się w Orzechowskim Centrum Kultury i Rekreacji w gminie Świerklaniec.

Mieszkańcy mieli okazję uzyskać praktyczne informacje dotyczące możliwości skorzystania ze wsparcia finansowego oferowanego w ramach programu. Udzielali ich przedstawiciele Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, którzy dodatkowo szczegółowo wyjaśniali zasady przyznawania dotacji, warunki kwalifikowania się do programu oraz procedury związane ze składaniem wniosków.

Szczególną uwagę zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców poświęcono inwestycjom pozwalającym znacząco ograniczyć zużycie energii, obniżyć koszty ogrzewania i poprawić jakość powietrza. Te wszystkie kwestie są niezwykle interesujące i także z tego powodu wymagają najszerszego wyjaśniania.

Spotkanie w Orzechu to kolejny przykład działań informacyjno-edukacyjnych, których celem jest ułatwienie mieszkańcom dostępu do środków na ekologiczne inwestycje. Bezpośredni kontakt z ekspertami, doradcami energetycznymi pozwala rozwiać wątpliwości i lepiej przygotować się do realizacji przedsięwzięć.

Przypomnijmy, że p cieszący się dużym zainteresowaniem program „Czyste Powietrze" to nie tylko wsparcie finansowe dla właścicieli domów jednorodzinnych, ale również szansa na poprawę jakości życia i zdrowia mieszkańców poprzez ograniczenie emisji zanieczyszczeń. **IZO**

Za publikowane treści odpowiedzialność ponosi redakcja.

KOLUMNA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW WFOŚiGW w Katowicach

W SKRÓCIE

Miliard do wzięcia!
Ruszył nowy program dla gospodarstw domowych, które chcą jeszcze efektywniej korzystać z energii słonecznej! Przeznaczono na niego aż miliard złotych.Od 20 października trwa nabór wniosków w programie „Przydomowe Magazyny Energii", realizowanym przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ze środków Funduszu Modernizacyjnego. Na jakie wsparcie można liczyć? Do 16 tys. zł na magazyn energii elektrycznej w systemie net-billing lub do 8 tys. zł w systemie net-metering. Z kolei 1 tys. można zdobyć na magazyn ciepła. Jest też dodatkowa premia do 2 tys. zł za magazyn energii wraz z falownikiem wyprodukowanymi w Unii Europejskiej. Łączna kwota wsparcia może wynieść nawet 19 tys. zł na jeden Punkt Poboru Energii (PPE)!

Pieniądze dla cieszyńskich wodociągów.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach po raz kolejny wsparł Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej, dofinansowując inwestycję mającą poprawić stan infrastruktury wodociągowej i zwiększyć bezpieczeństwo dostaw wody pitnej dla mieszkańców. Tym razem wsparcie obejmuje modernizację i rozbudowę sieci wodociągowej w Cieszynie, w rejonie ulic Frysztackiej, Majowej oraz części ulicy Mokrej. Umowę zakładającą realizację inwestycji podpisali Mateusz Pindel, prezes Funduszu oraz Beata Halama, prezes cieszyńskiej spółki. WFOŚiGW przekaże na to zadanie ponad 1,35 mln zł wsparcia. W ramach przedsięwzięcia zaplanowano przebudowę i budowę infrastruktury wodociągowej wraz z przyłączami.

Zbudują sieć.
W Czańcu, na terenie Gminy Porąbka, trwa budowa nowej sieci kanalizacji sanitarnej, która poprawi warunki odprowadzania i oczyszczania ścieków oraz umożliwi podłączenie kolejnych nieruchomości. Łączne wsparcie Funduszu dla tego przedsięwzięcia wynosi ponad 1,8 mln. W ramach inwestycji powstaną3 124 metry nowej sieci kanalizacji sanitarnej, a także przepompownia ścieków. Prace prowadzone są w rejonie ulic Kardynała Karola Wojtyły, Zagłębocze, Cichej i Czeremchowej w Czańcu. Zakończenie inwestycji zaplanowano na 30 listopada 2028 roku, a jej całkowity koszt wynosi blisko 2 mln zł. **TON**

eprasa.pl 142522db9f

Sztukoffnia, czyli teatr w mieszkaniu

ILE W BYTOMIU MAMY TEATRÓW? WIĘKSZOŚĆ OSÓB ODPOWIE: DWA. OPERĘ ŚLĄSKĄ I TEATR TAŃCA ROZBARK. TYMCZASEM JEST JESZCZE SZTUKOFFNIA, CZYLI TEATR DOMOWY. JAK NAZWA WSKAZUJE, MIEŚCI SIĘ ON W DOMU, A RACZEJ W MIESZKANIU O POWIERZCHNI 94 METRÓW KWADRATOWYCH, PRZY UL. OŚWIĘCIMSKIEJ 1/5.

Marcin Hałaś



TEATR SZTUKOFFNIA

Publiczność i aktorzy spotykają się w jednym pokoju

Patryk Strojewski poszukiwania swojej drogi życiowej rozpoczął od krótkiego czasu, jaki spędził w seminarium duchownym w Katowicach. Jakby „z rozpędu" ukończył potem studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, po których mógł pracować jako katecheta w szkole. Ale ostatecznie ukazało się, że jego powołaniem nie jest ani stan kapłański, ani bycie katechetą, tylko... sztuka. Rozpoczął więc naukę „od nowa" - był studentem Krakowskiej Szkoły Teatralnej i Filmowej oraz ukończył Szkołę Aktorską ArtPlay Doroty Pomykały i Danuty Owczarek. Pracował w teatrach we Wrocławiu i Krakowie.

Bytom do wciągnął

A potem przyszła pandemia i teatry zamknięto, a aktorów wysłano na przymusowe „przestojowe". Żeby zaoszczędzić na kosztach życia, Strojewski przyjechał do Bytomia, gdzie odziedziczył mieszkanie po wujku, którego właściwie nie znał. W małej klitce, w wieżowcu przy ul. Kolejowej. Przez półtora roku pandemii pracował w markecie OBI, zdobył nawet uprawnienia do kierowania wózkiem widłowym. Ale Bytom „go wciągnął". Strojewski pochodzi z Rybnika, ale jego partner zdecydował się na kupno mieszkania w naszym mieście. Znaleźli mieszkanie, które uznali za idealne. Nabyli je, posiłkując się kredytem. Ale ostatecznie zamiast w nim zamieszkać, postanowili urządzić tam teatr.

„Kameralny teatr domowy nawiązujący do tradycji teatrów okresu międzywojennego. To miejsce, gdzie sztuka jest dzielona jak chleb, a bliskość z widzem tworzy niepowtarzalną atmosferę intymności i autentyczności" - czytamy na stronie internetowej Sztukoffni. Strojewski pracował wcześniej m.in.w Teatrze Współczesnym w Krakowie, który wówczas mieścił się przy ul. Starowiślnej 21, nad Sceną Kameralną Teatru Starego i tamto doświadczenie pokazało mu, że teatr może mieścić się po prostu w mieszkaniu kamienicy.

Od klasyki do Seksoholiczki

Na razie na drzwiach Sztukoffni nie ma szyldu ani wizytówki. Ma się pojawić w najbliższym czasie. Spektakle odbywają się w jednym z pokoi o powierzchni zaledwie trzydziestu kilku metrów kwadratowych. Rekord publiczności to 42 widzów, ale wówczas dosłownie, a nie metaforycznie, nie było już gdzie szpilki wetknąć. Do drugiego pokoju zapraszają po spektaklach widzów na ciasto i herbatę. W repertuarze mają 10 przedstawień - od klasycznych jednoaktówek Czechowa („Niedźwiedź" i „Oświadczyny") przez adaptację powieści MIlana Hrabala „Głośna samotność" po „Seksoholiczkę", którą wyreżyserował Grzegorz Kempinsky - trzykrotny laureat Złotej Maski i przez 10 lat etatowy reżyser Teatru Śląskiego w Katowicach.

Teatr w kamienicy przy ul. Oświęcimskiej 1 zaczął działać w sierpniu 2022 roku. Po niecałym roku założyli Stowarzyszenie Sztukoffnia, które zarządza Teatrem. Dzięki temu jako organizacja pozarządowa mogą starać się o granty i dofinansowania. W ten sposób otrzymali wsparcie Gminy Bytom, dzięki któremu zrealizowali projekt zatytułowany „Szczęść Boże Kopalni Bobrek - społeczne wotum wdzięczności za tradycje górnicze miasta". W jego ramach prowadzone zostały warsztaty śpiewu dla mieszkańców tej dzielnicy, w czasie których pracowano nad śpiewem tradycyjnym i pieśniami żałobnymi, ale ostatecznie przygotowano koncert, który miał charakter „śpiewu dziękczynnego" za górniczą przeszłość dzielnicy. Przygotowali również autorski spektakl „Wielki Bobrek", który nadal grany jest przez zespół Teatru Sztukoffnia.



TEATR SZTUKOFFNIA

Patryk Strojewski

To miasto ma duży potencjał

- Bardzo polubiłem Bytom, kiedy sprowadziłem się tutaj w czasie pandemii - mówi Strojewski. - Początkowo miałem taki dysonans, że to nie jest Wrocław ani Kraków, ale zacząłem podnosić głowę do góry i kiedy zobaczyłem te wszystkie architektoniczne perełki, to zupełnie zmieniłem zdanie. W tym mieście jest coś słodko-gorzkiego, ale to jest fascynujące. No i Bytom nie jest zepsuty jakimś wielkomiejskim klimatem. Owszem, jest tutaj dużo do zrobienia, ale to miasto ma duży potencjał i są tutaj fantastyczni ludzie, którzy działają oddolnie, pojawia się tu coraz więcej fajnych inicjatyw.

W tym roku Patryk Strojewski otrzymał stypendium prezydenta Bytomia w dziedzinie kultury. W jego ramach realizuje projekt z podopiecznymi Domu Pomocy Społecznej Wędrowiec. Prowadził warsztaty teatralne z jego podopiecznymi, a teraz powstaje film o podopiecznych DPS-u. - Ideą filmu jest, żeby zachęcać ludzi do bycia wolontariuszem w takich miejscach - opowiada Patryk Strojewski.

Grupa wariatów na scenie

Ale najważniejszy jest teatr. Ma własny zespół - niektórzy są tu na stałe, inni aktorzy stale współpracują. - To trochę wariacka działalność - mówi Strojewski. - Spłacamy kredyt za mieszkanie, musimy płacić za media, a wpływów mamy tyle, za ile ludzie kupią biletów. Biorąc pod uwagę ilość widzów, to nie jest miejsce dochodowe. Ale dalej się rozwijamy, kształtujemy, szukamy form, w jakich chcielibyśmy się wyrażać. Po prostu spotkałem grupę szaleńców, którzy chcą tu przychodzić po oficjalnych pracach i pracować za darmo albo za półdarmo, bo potem po prostu dzielimy pieniądze z biletów.

Artyści Sztukoffni prowadzą też stałe warsztaty teatralne: dla młodzieży, dorosłych i seniorów. Pod koniec listopada dadzą dwie premiery. W sobotę 28 listopada spektakl improwizowany „Bezsiebie" (pisane bez spacji), a w niedzielę 28 listopada premiera spektaklu „Nondum". Bilety można nabyć wyłącznie za pośrednictwem Internetu. ■

Tomek Torres zagra w Magazynie

Wielu Bytomian zapewne pamięta José Torresa - przez wiele lat mieszkańca naszego miasta. Teraz nadarza się sposobność, żeby z muzycznej strony poznać również jego syna Tomasza.



José Torres to pochodzący z Kuby wirtuoz perkusji. Współpracował z czołowymi polskimi muzykami jazzowymi, m.in. z Tomaszem Stańką i Zbigniewem Namysłowskim, oraz gwiazdami estrady, takimi jak Maryla Rodowicz, Kayah i Grzegorz Ciechowski. Przez 18 lat mieszkał w Bytomiu, wyprowadził się z naszego miasta do Wrocławia w roku 2006.

José Torres ma dwóch synów: 32-letniego Tomasza i młodszego Filipa. Tomasz ukończył Państwową Ogólnokształcącą Szkołę Muzyczną im. Fryderyka Chopina w Bytomiu. I poszedł w ślady ojca - niektórzy mówią, że jest do niego podobny jak dwie krople wody do siebie. Ale nie tylko o to chodzi. Tomasz Torres również jest perkusistą. Ukończył Akademię Muzyczną we Wrocławiu na wydziale jazzu. Popularność zyskał przede wszystkim jako perkusista zespołu Afromental. Koncertował w Stanach Zjednoczonych z jazzową formacją Triology, z którą wystąpił ponad 300 razy. Współpracował również z wieloma polskimi i zagranicznymi muzykami, m.in. Urszulą Dudziak i Kubą Badachem.

Teraz będzie go można usłyszeć w Bytomiu. Nie wiemy, czy dla muzyka będzie to sentymentalny powrót, czy tylko kolejny koncert, w każdym razie Tomasz Torres zagra w Magazynie Kultury i Sztuki przy ul. Chrzanowskiego 12. Wydarzenie odbędzie się w niedzielę 29 listopada o godz. 18. Artysta zaprezentuje tym razem niezwykłe możliwości handpanu. To metalowy instrument perkusyjny o melodycznym charakterze. Przypomina trochę latający spodek, ma metalowy korpus, a dźwięki wydobywa się z niego poprzez delikatne uderzanie dłonią lub palcami w odpowiednio ukształtowane pola dźwiękowe. **MH**

eprasa.pl 142522db9f

Ogłoszono laureata Medalu Miasta Bytomia

BYTOM. JAK CO ROKU W LISTOPADZIE ZORGANIZOWANO GALĘ WRĘCZENIA MEDALI MIASTA BYTOMIA, KTÓRA TYM RAZEM STAŁA SIĘ GALĄ MEDALU MIASTA BYTOMIA. PO RAZ PIERWSZY W DZIEJACH BOWIEM MIELIŚMY TYLKO JEDNEGO LAUREATA. TO ISTNIEJĄCY OD DWÓCH DEKAD PORTAL BYTOMSKI.PL.

Tomasz Nowak

Tych, którzy dostają prestiżowe Medale Miasta Bytomia wyłania podczas głosowania specjalnie do tego powołana Kapituła, ale głos decydujący należy do prezydenta naszego miasta. Laureaci są wyróżniani za szczególne działania na rzecz Bytomia w takich obszarach, jak gospodarka, nauka, kultura, życie społeczne, a także sport. W tym roku pretendentów mieliśmy aż dziewięcioro. W tym gronie znaleźli się: Robert Baran, Krzysztof Kloska, Waldemar Kupidło, Kinga Wieczorek, Małgorzata Wiśniewska-Wilk, Antonia Zatorska, portal bytomski.pl, I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Smolenia oraz UKS Na Fali Bytom.



BYTOM.PL

Najpierw było forum

Wybór był spory, ale odpowiednią liczbę głosów Kapituły potwierdzoną przez prezydenta Wołosza otrzymał jedynie portal bytomski.pl uhonorowany w dziedzinie społecznej, a desygnowany do nagrody przez Stowarzyszenie Piękna Strona Miasta. Ceremonię wręczenia statuetki zorganizowano w miniony wtorek na scenie Bytomskiego Teatru Tańca i Ruchu Rozbark. Nagrodę z rąk prezydenta Wołosza oraz przewodniczącego Rady Miejskiej Andrzeja Wężyka odebrał twórca portalu, Daniel Lekszycki.

Bytomski.pl powstał w czasach, gdy internet dopiero zdobywał pozycję w świecie mediów. Zbudowano go na fundamencie forum dyskusyjnego skupiającego miłośników naszego miasta zaangażowanych w jego sprawy. 20 lat temu przekształciło się ono w serwis informacyjny, który szybko zdobył czołową pozycję wśród lokalnych mediów. W roku 2014 do rąk Bytomian trafił bezpłatny „Informator Bytomski.pl", dzięki któremu medium poszerzyło swój zasięg i dostępność, docierając także do osób niekorzystających z internetu. Portal bytomski.pl nie tylko informuje o bieżących wydarzeniach, ale też popularyzuje historię Bytomia, promuje miejscową kulturę oraz wspiera lokalne inicjatywy. Redakcja przywiązuje dużą wagę do ochrony zabytków, dlatego wielokrotnie interweniowała, gdy pojawiało się zagrożenia dla historycznych obiektów. Zespół portalu chętnie wykorzystuje nowe technologie. Jako jedno z pierwszych mediów lokalnych realizował transmisje na żywo z debat, używał dronów i prowadził komunikację w mediach społecznościowych.

Walc i polonez

Po części oficjalnej gali przyszedł czas na część artystyczną. W jej trakcie wystąpiła Śląska Orkiestra Kameralna Filharmonii Śląskiej im. Henryka Mikołaja Góreckiego pod batutą jej dyrektora, Bytomianina Adama Wesołowskiego. Muzycy pokazali świat dwóch kompozytorów szczególnych dla naszego regionu. Pierwszym z nich to Wojciech Kilar, wybitny twórca współczesnej polskiej muzyki, także filmowej. Usłyszeliśmy „Poloneza" z filmu „Pan Tadeusz", „Walc" z filmu „Trędowata" oraz „Walc" z „Ziemi Obiecanej" i utwór pt. „Sól Ziemi Czarnej". Później Orkiestra wykonała autorskie dzieło Adama Wesołowskiego zatytułowane „Symfonia wody". To współczesna refleksja nad żywiołem wody - symbolem życia, ruchu i nieustannej przemiany. ■

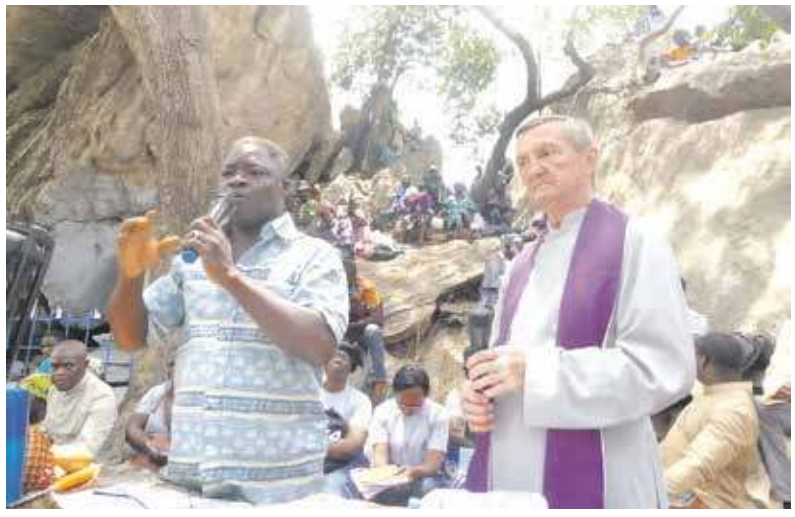
Ksiądz Jan Piontek, czyli nasz misjonarz w Togo

Ksiądz Jan Piontek pracuje w Togo od 46 lat. Jest tam szefem diecezjalnego Caritasu, od lat koordynuje i organizuje program kopania studni dla mieszkańców tego kraju, dotkniętego olbrzymim deficytem wody. Zanim wyjechał na misje był wikarym w parafii św. Barbary w Bytomiu, z którą wciąż utrzymuje kontakt.

Święta Barbara była pierwszą parafią ks. Jana Piontka - trafił tutaj zaraz po święceniach kapłańskich i pracował przez 5 lat (1974-79). Został zapamiętany jako jeden z trzech wybitnych duszpasterzy: Żurawski - Piontek - Kurzaj. O wyjeździe na misje ks. Jan myślał jeszcze w czasie studiów w Wyższym Seminarium Duchownym. - Ordynariuszem diecezji opolskiej był wtedy biskup Franciszek Jop - wspomina ks. Jan Piontek. - On nie posyłał kapłanów na misje, bo mówił że sam ma mało księży. A potem przyszedł biskup Alfons Nossol, który stwierdził: „Mam w diecezji mało księży, ale kto daje, ten dwa razy otrzymuje". I otworzyła się możliwość wyjazdu na misje. Od razu się zgłosiłem.

Buduje szkoły i studnie

W 1980 roku ks. Jan Piontek wyjechał do Belgii na naukę języka francuskiego.



Miał bowiem udać się do „francuskiej" Afryki, do Togo, gdzie językiem urzędowym jest właśnie francuski. Po roku razem z 4 innymi księżmi wyjechał do Togo, do diecezji Sokode. Notabene do tej samej diecezji trafił kilkanaście lat później Bytomianin ks. Zygmunt Perfecki - wychowanek i przyjaciel ks. Piontka z parafii św. Barbary. W Togo według oficjalnych danych chrześcijanie stanowią około 48 procent ludności. Ponad połowa z nich to katolicy. - Togo ma około 7 milionów mieszkańców - mówi misjonarz. - Trudno dokładnie określić tę liczbę, bo żyją tam również plemiona koczownicze, których nikt nie jest wstanie policzyć.

W Sokode ks. Jan Piontek nie trafił na parafię. Powierzono mu kierownictwo dużego diecezjalnego ośrodka duszpasterskiego. Był jego kierownikiem duchowym oraz administratorem. Potem został szefem diecezjalnego Caritasu. Odpowiada nie tylko za pomoc ubogim, ale również za budowę szkół oraz studni: zwykłych i głębinowych. To bardzo ważne, bo Togo zmaga się z olbrzymim deficytem wody. Rzeki sezonowo wysychają, a mieszkańcy w porze suchej kopią w ich korytach doły, żeby zyskać dostęp do znajdującej się pod ziemią brudnej wody. Koszt wykopania jednej „zwykłej" studni to około 2 tysiące euro. Studnie głębinowe są jeszcze droższe. Często pieniądze na te prace pochodzą z Europy - od kilku lat sponsoruje je Caritas Hiszpanii. Ale pieniądze na kilka studni zebrali także przyjaciele ks. Piontka z bytomskiej parafii św. Barbary.

Kochać Afrykę

Ksiądz Piontek wspomina, że adaptacja do warunków panujących w Afryce w jego przypadku nie była trudna. - To dlatego, że w Polsce świetnie nas przygotowano do pracy misyjnej - wspomina. - Wpojono nam zasadę: chcesz jechać do Afryki, musisz pokochać Afrykę. W Polsce przeżył 31 lat, w Afryce mieszka i pracuje już 46 lat. - Przyjeżdżam do Polski, odczuwam tu życzliwość wielu ludzi, ale mój duch jest tam - mówi misjonarz. - Chcę być pochowany w Togo, na cmentarzu razem z kapłanami, z którymi tam przez lata pracowałem.

Ks. Jan Piontek świetnie mówi po polsku, chociaż od dawna żyje z dala od kraju. Kiedy przyjeżdża na urlop do kraju, nie omija Bytomia i głosi kazania w kościele św. Barbary. - Najbliższy Polak w Togo pracuje kilkadziesiąt kilometrów dalej, spotykamy się kilka razy w roku - mówi misjonarz. Urlopy w ojczyźnie to także okazja do „przeglądu" stanu zdrowia. Obecnie ks. Piontek przyjechał do Polski wyjątkowo w zimie („Odzwyczaiłem się już od niskich temperatur"), ponieważ musi przejść pilną operację, bez której nie będzie mógł dalej normalnie funkcjonować.

Zabieg powinien odbyć się szybko, bo w styczniu misjonarz musi być w Togo, aby zakończyć i rozliczyć kolejny etap budowy studni finansowany przez Caritas Hiszpanii. Będzie też przekazywał wszystkie sprawy, jakimi się zajmuje, bo w 76. roku życia przechodzi na emeryturę. Operacja będzie płatna - gdyby chciał ją wykonać na NFZ musiałby czekać około roku. Dlatego przyjaciele z Bytomia utworzyli zbiórkę na portalu Zrzutka.pl. Chcą na niej zgromadzić środki - 19 tysięcy złotych - na opłacenie operacji. **MH**

eprasa.pl 142522db9f

Karczma piwna w mieście pogórniczym

SZOMBIERKI. - ALE FAJNIE, ALE FAJNIE, ALE FAJNIE TUTAJ JEST. NA TEJ KARCZMIE SOLIDARNOŚCI WSZYSCY BAWIĄ SIĘ NA FEST! - TAK ŚPIEWALI UCZESTNICY TRADYCYJNEJ KARCZMY PIWNEJ ZORGANIZOWANEJ W MINIONY PIĄTEK W HALI NA SKARPIE.

Tomasz Nowak



GRZEGORZ GOIK

Bez skoku przez skórę i ceremonii pasowania na gwarka karczmy nie ma


GRZEGORZ GOIK

Kufle w dłoń!

Z początkiem tego roku Bytom de facto przestał być miastem górniczym, bo zamknięto ostatnią wielką kopalnię, a mianowicie Bobrek, ale to absolutnie nie znaczy, że nie można już zapraszać górników na poprzedzającą Barbórkę karczmę. Za jej przygotowanie odpowiadała Organizacja Międzyzakładowa NSZZ Solidarność Górnictwa Węgla Kamiennego w Bytomiu.

Jej szef Jarosław Grzesik witał biesiadników (było ich ośmiuset!) oraz licznych zaproszonych gości, wśród których nie brakowało parlamentarzystów, samorządowców, szefów spółek wydobywczych, działaczy związkowych, reprezentantów wojska, policji i straży pożarnej oraz kościoła, a także ludzi świata sportu. Oczywiście za stołami zasiąść mogli jedynie mężczyźni - kobiety na to wydarzenie zgodnie z tradycją wstępu nie mają.

Ława lewa, ława prawa

Także dlatego, że nie stroni się tam od mocnych słów i takich samych dowcipów. Za ich opowiadanie, zabawianie biesiadników i intonowanie kolejno wyśpiewywanych piosenek i pieśni odpowiadał Kabaret Jestem. Samą karczmą zarządzało zaś szacowne, a w sprawach piwnych nieomylne prezydium, które raz za razem organizowało konkursy. Udział w nich walcząc o punkty brali uczestnicy karczmy podzieleni na ławę lewą i ławę prawą (patrząc od strony prezydium).

A spośród konkursów największe emocje wywołał jak zwykle ten polegający na piciu piwa na czas. Wyglądało to tak: członkowie kilkuosobowych drużyn jeden po drugim opróżniają półlitrowe kufle, a po wypiciu odwracają je nad głowami dnem do góry, pokazując, że trunek zniknął. Rywalizacja była niesamowita, a większość startujących wypijała piwo tak szybko, że wydawało się, iż prawa fizyki ich nie obowiązują.

Kto piwa nie pije?

Piwo rzecz jasna lało się na karczmie strumieniami, a biesiadnicy raz za razem stukali się kuflami wznosząc kolejne toasty. Do piwa gigantyczna golonka z kartoflami i kapustą, a do tego chleb z tustym oraz krupnioki, galert, pasztety oraz salceson. Wątroby tego dnia łatwo nie miały.

Gardła także, bo na karczmie ciągle się śpiewa. Od pieśni poważnych, po swawolne i górnicze z Hymnem Górniczy na czele. Było też rzecz jasna o dzieweczce, która szła do laseczka, było o Mariannie, pięknym Hawaju i śląskim pieronie spod Bytomia. No i było o tym, że kto piwa nie pije, babów nie rajcuje. Tyn abo waryjat, abo zwaryjuje. ■

TARNOWSKIE GÓRY.

Zobacz rowery, motory i samochody sprzed lat





Jeśli jesteś miłośnikiem wszelkiego rodzaju pojazdów, a nie w tarnogórskim Muzeum Motoryzacji, to... najszybciej napraw ten błąd. Bo drugiego takiego miejsca w okolicy bez wątpienia nie znajdziesz.

Misją działającego przy ulicy Czarnohuckiej 10 Muzeum Motoryzacji jest przede wszystkim kultywowanie i ochrona dziedzictwa motoryzacji oraz techniki. Realizowana jest ona z dbałością o każdy detal i historyczny szczegół związany z licznymi i atrakcyjnymi eksponatami.

Zwiedzając placówkę pod opieką świetnie obeznanych z tematyką przewodników zobaczymy motocykle, rowery i samochody, którymi jeździli nasi przodkowie. Wszystkie piękne, zadbane, lśniące, a do tego w ciekawy sposób wyeksponowane. Pojazdy można obejrzeć nie tylko z zewnątrz, ale też zajrzeć do ich wnętrz - chociażby pod maskę silnika.

Od roku 1869 po współczesność

Dla chętnych starannie przygotowano trzy trasy tematyczne, a oferta zwiedzania skierowana jest zarówno do gości indywidualnych, jak i grup zorganizowanych, a także dzieci i młodzieży w ramach specjalnie opracowanych programów edukacyjnych. Uczniowie na miejscu mogą wziąć udział w lekcjach odkrywając fascynujący świat techniki i motoryzacji od roku 1869, aż do współczesności.



W ofercie są poza tym interaktywne lekcje przenoszące uczniów w czasie i pokazujące im ewolucję motoryzacji i techniki. Dzięki temu najmłodsi poznają legendy motoryzacji, a także inspirujące zagadnienia. Lekcje dostosowane są do wieku uczestników. Z kolei podczas warsztatów z zakresu mechaniki i techniki z elementami edukacji o historii motoryzacji uczniowie samodzielnie tworzą modele, poznają zasady działania i odkrywają tajemnice wynalazków motoryzacyjnych.

Nie tylko ekspozycja

Muzeum to jednak nie tylko ekspozycja. Jest ono jednocześnie dynamicznym centrum spotkań i wydarzeń motoryzacyjnych, oferującym wystawy, lekcje muzealne i imprezy tematyczne. Łączymy pasję, edukację i kulturę, tworząc przestrzeń dla wszystkich miłośników motoryzacji i dobrej historii.

Co zobaczysz w muzeum?

- Przeszło 350 motocykli - zwiedzanie trasy z nimi zajmuje około 2,5 godziny
- Ponad 360 rowerów i rowerów z silnikami - zwiedzanie trwa około 1,5 godziny
- 30 kultowych modeli samochodów - trasa do zwiedzenia w około 1,15 godziny

Korzystaj ze zniżek

Zachowaj bilet z Muzeum Motoryzacji, bo warto. Przez siedem dni upoważnia on do zniżek w najlepszych restauracjach kawiarniach i hotelach w Bytomiu, Tarnowskich Górach, Zbrosławicach i okolicy. Szczegółowe informacje o zniżkach na stronie miastagwarków.pl.

Muzeum otwarte jest tylko w wyznaczonych dniach i godzinach, jeśli chcesz odwiedzić którąś z wystaw sprawdź najpierw jej dostępność na stronie www.czarnohucka10.pl w zakładce kup bilet, następnie w kalendarzu sprawdź jaka wystawa jest dostępna w interesującym cię terminie.

eprasa.pl 142522db9f

Weszli do zimnej wody, by wesprzeć potrzebujących

NAKŁO-CHECHŁO. W SŁONECZNĄ NIEDZIELĘ, 8 LISTOPADA, PRZY, A WŁAŚCIWIE W ZALEWIE NAKŁO-CHECHŁO - ODBYŁA SIĘ OFICJALNA INAUGURACJA KOLEJNEGO SEZONU MORSOWANIA. LOKALNI MIŁOŚNICY ZIMNYCH KĄPIELI, W TRAKCIE TRWANIA WYDARZENIA - WSPARLI BYTOMSKIE STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I MŁODZIEŻY NIEPEŁNOSPRAWNEJ.

Aleksandra Szlęzak



Chociaż dla wielu wchodzenie do lodowatej wody może wydawać się co najmniej abstrakcyjne, warto wiedzieć, że morsowanie niesie szereg korzyści zdrowotnych. Oprócz poprawy tolerancji na chłód, wpływa na układ krążenia i odpręża nie tylko ciało, ale przede wszystkim umysł.

Morsy z Chechła rodem, w popularnym (zwłaszcza latem) zalewie, regularne kąpiele w zimnej wodzie, fundują sobie już od 10 lat. Miłośnicy takich doznań, do jeziora wchodzą w pobliżu ulubionego Baru u Adika, a po seansie - cieszą się wspólną atmosferą, kąpielami w baliach czy saunami.

Podczas tegorocznej, okrągłej inauguracji sezonu, społeczność morsów postanowiła wesprzeć nasze miasto. Imprezie towarzyszyła bowiem charytatywna zbiórka na rzecz Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej w Bytomiu.

Wszystko po to, by stworzyć nowy dom całodobowego wsparcia dla podopiecznych tej organizacji. Do budowy takiego miejsca potrzeba wkładu własnego w wysokości ponad 3 milionów złotych. Zbiórkę można wesprzeć tutaj. Na stronie podane są także szczegółowe informacje dotyczące planowanej inicjatywy. ■

SZOMBIERKI

Nad naszymi hałdami będą latać drony

W przyszłym roku Bytom odwiedzą miłośnicy coraz bardziej popularnych i coraz częściej stosowanych bezzałogowców. XIV edycja Droniady GZM odbędzie się na postindustrialnych terenach w Szombierkach.



Droniada GZM to duże i cieszące się zainteresowaniem wydarzenie technologiczne poświęcone dronom, robotyce i sztucznej inteligencji. Cykliczna impreza organizowana jest w miastach Górnośląski-Zagłębiowskiej Metropolii. W przyszłym roku zawita także do Bytomia.

XIV odsłona wydarzenia odbędzie się w dniach 7-12 czerwca 2027 na hałdach w Szombierkach i dawnych terenach przemysłowych na pograniczu Szombierek i Łagiewnik. Trzeba powiedzieć, że to miejsce idealnie nadające się do tego typu imprez.

Zainteresowani będą mogli zobaczyć między innymi zawody dronów, pokazy ratownictwa dronowego, autonomiczne urządzenia latające i wiele innych ciekawych nowinek. Szykuje się zatem ekscytujące wydarzenie.

W ramach rywalizacji Droniada Challenge w 7 konkurencjach zmierzy się około 20 zespołów akademickich i tych startujących w kategorii open. Będą też konkurencje cyfrowe, w których misje - wykonywane będą autonomicznie. A w ramach Bytomskiego Turnieju Droneball - bezzałogowe statki powietrze będą sterowane… przy pomocy piłek. **AS**

Henryk Konwiński: 70 lat na scenie i 90 lat życia. Wyjątkowy jubileusz artysty związanego z Bytomiem

Henryk Konwiński, wybitny tancerz, choreograf, reżyser i pedagog, przyjaciel artystów, obchodzi w tym roku podwójny jubileusz. Z tej okazji Opera Śląska w Bytomiu przygotowuje wyjątkowy koncert poświęcony jego życiu i twórczości. Wydarzenie odbędzie się 21 listopada na scenie bytomskiego teatru, z którym artysta związany jest od ponad pół wieku.

Koncert zatytułowany „Ad montes, ad vitam, ad saltandum - Henryk Konwiński życie i twórczość" (łac. „Ku górom, ku życiu, ku tańcowi") będzie okazją do przypomnienia najważniejszych etapów kariery Jubilata oraz spotkania z jego twórczością. Na scenie wystąpią soliści, Chór, Balet i Orkiestra Opery Śląskiej pod dyrekcją Piotra Mazurka. W programie znajdą się fragmenty oper, operetek i baletów, do których choreografie stworzył Henryk Konwiński.



Od Poznania do Opery Śląskiej

Droga artystyczna Henryka Konwińskiego rozpoczęła się w Poznaniu, gdzie urodził się i zdobywał pierwsze doświadczenia. W 1956 roku zadebiutował na scenie Opery Poznańskiej. Jako tancerz występował u boku czołowych postaci polskiego baletu, a ważną postacią na jego artystycznej drodze był Conrad Drzewiecki, który wprowadził go w świat współczesnej choreografii.

W 1965 roku Konwiński zadebiutował jako choreograf w studenckim Teatrze Nurt. Wspólnie z Januszem Nyczakiem współtworzył tam światową prapremierę „Operetki" Witolda Gombrowicza. Kilka lat później jego zawodowa droga związała się z Bytomiem. W 1971 roku przyjechał do miasta na zaproszenie Napoleona Siessa, ówczesnego dyrektora Opery Śląskiej. To właśnie tutaj zrealizował swój pierwszy pełnosceniczny balet „Stworzenie świata".

Od tego czasu Opera Śląska stała się jednym z najważniejszych miejsc jego działalności artystycznej. Konwiński przez kolejne dekady współtworzył jej repertuar, realizując choreografie do dzieł operowych, operetkowych i baletowych. Jego prace wyróżnia połączenie klasycznego warsztatu z otwartością na współczesne środki wyrazu.

Wśród realizacji Henryka Konwińskiego znalazły się choreografie do takich dzieł jak: „Dziadek do orzechów", „Traviata", „Salome", „Straszny dwór", „Ernani", „Gioconda", „Così fan tutte" czy „Wesoła wdówka". Szczególne miejsce zajmują także tytuły stale obecne w repertuarze Opery Śląskiej, m.in. „Don Kichot", „Aida", „Madama Butterfly", „Zemsta Nietoperza" i „Baron cygański".

Twórca, który łączy pokolenia

Artysta od lat angażuje się również w rozwój środowiska tanecznego i wspieranie młodych twórców. Jest jednym z inicjatorów i patronem Międzypokoleniowego Przeglądu Choreograficznego „Horyzonty", który od IV edycji promuje talenty choreograficzne, prezentuje różnorodne techniki taneczne i popularyzuje muzykę polskich kompozytorów. Wydarzenie organizowane jest co roku z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca, przypadającego 29 kwietnia. Jego ideą jest stworzenie przestrzeni do spotkania artystów różnych pokoleń, wymiany doświadczeń i prezentacji odmiennych spojrzeń na sztukę ruchu.

Henryk Konwiński jest twórcą około 300 realizacji scenicznych, a od 2005 roku sala baletowa Opery Śląskiej jest nazwana jego imieniem.

REKLAMA

eprasa.pl 142522db9f

Kulturalnie polecamy

• Dziewczyna, którą rozkochał w sobie, a potem porzucił mężczyzna z wyższej klasy społecznej, popełnia samobójstwo. Brzmi znajomo. Czy to moniuszkowska Halka? Nie, to Cio-Cio-San, 15-letnia japońska gejsza, tytułowa bohaterka „Madamy Butterfly" Giacomo Pucciniego. Jak widać, opery często zamknięte są w podobnych chamatach fabularnych. On, ten „zły", który wzgardził miłością jest oficerem amerykańskiej marynarki wojennej. Ona zakochaną gejszą gotową dla niego na wszystko. Muzyka „Madamy Butterfly" jest niezwykle melodyjna, liryczna i pełna emocjonalnego napięcia. Puccini połączył charakterystyczny dla włoskiej opery romantycznej śpiewny styl z subtelnymi nawiązaniami do japońskiej muzyki, stworzył piękne, rozbudowane arie i duety. Opera Śląska ma repertuarze „Madamę Buterfly" wznowioną w oparciu o realizację Henryka Konwińskiego sprzed prawie 40 lat - z roku 1988. Spektakl będzie można zobaczyć i usłyszeć w sobotę oraz w niedzielę 28 i 29 listopada.

• Jacek Kuroń zmarł 22 lata temu, ale większość Polaków - za wyjątkiem tych najmłodszych - wciąż doskonale go pamięta. Jeśli nie jako opozycjonistę z okresu PRL-u, to jako ministra pracy i polityki socjalnej w rządach Tadeusza Mazowieckiego i Hanny Suchockiej. A Ireneusz Jakubik to ulubiony aktor Wojciecha Smarzowskiego. To on właśnie wcielił się w Kuronia w filmie zatytułowanym „Nasza rewolucja". Tyle, że o czasach antysocjalistyczne opozycji, KOR i pierwszej Solidarności film opowiada z bardziej romantycznej, a właściwie małżeńskiej perspektywy. To film nie tylko o politycznej działalności Jacka Kuronia, ale także (przede wszystkim) o życiu i miłości Grażyny „Gajki" i Jacka Kuroniów. Obraz pokazuje ich prywatną historię na tle działalności opozycyjnej w PRL, od protestów robotniczych i powstania KSS KOR po narodziny Solidarności i stan wojenny. W roli żony Jacka - Gajki Kuroń urodzona w Zabrzu Magdalena Popławska. Film można oglądać w Cinema City Bytom.

• Ursula K. Le Guin (1929–2018) to amerykańska pisarka, jedna z najwybitniejszych autorek literatury science fiction i fantasy. Światową sławę przyniósł jej m.in. cykl „Ziemiomorze". Z kolei Stanisław Lem to jeden z najczęściej wydawanych w świecie polskich i europejskich pisarzy, piszących po polsku. Kto wie, że oboje korespondowali? Wykład Jolanty Zaczkowskiej na temat ich arcyciekawej korespondencji odbędzie się w środę 25 listopada o godz. 17 w Muzeum Górnośląskim (gmach przy ul Korfantego 34). **MH**

Jubileuszowa jesień Henryka Konwińskiego

SPOTKANIEM W SZKOLE BALETOWEJ ROZPOCZĘŁO SIĘ ŚWIĘTOWANIE POTRÓJNEGO JUBILEUSZU HONOROWEGO OBYWATELA MIASTA BYTOMIA HENRYKA KONWIŃSKIEGO.

Marcin Hałaś

Henryk Konwiński - honorowy obywatel Bytomia, kiedyś tancerz, potem choreograf i reżyser - obchodzi w tym roku szczególne, „okrągłe" jubileusze: 90. urodziny oraz 75-lecie pracy artystycznej. Do tego można dodać jeszcze jedną rocznicę: 55 lat współpracy z Operą Śląską. W 1971 roku zadebiutował on na naszej scenie jako choreograf, przygotowując taneczny układ Nocy Walpurgii w „Fauście" Gounoda. Od tamtego czasu Konwiński jest jednym z najważniejszych twórców związanych z Operą Śląską. W latach 1973-2015 był jej etatowym choreografem, przygotował w naszym teatrze wiele premier, a wyreżyserowane przez niego spektakle utrzymywały się w repertuarze przez długie lata.

Ale Henryk Konwiński przez długi szmat czasu związany był także z bytomską „kuźnią (tanecznych) talentów", czyli Państwową Ogólnokształcącą Szkołą Baletową im. Ludomira Różyckiego. - Związki Henryka Konwińskiego z naszą szkołą są niezwykle bogate i sięgają wielu lat - przypomina Katarzyna Czajer z bytomskiej Baletówki. - Pracował tu jako pedagog tańca klasycznego, współczesnego i charakterystycznego, pełnił również funkcję kierownika do spraw artystycznych. Przez lata przygotowywał gale baletowe z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca, współpracując z naszymi uczniami i pedagogami

W tym roku bytomska Szkoła Baletowa obchodzi jubileusz 80-lecia istnienia. Z tej okazji w ciągu całego roku organizowane będą spotkania obecnych uczniów z wybitnymi artystami związanymi z bytomską placówką oraz jej absolwentami. Jako pierwszy - był maestro Henryk Konwiński.



OSB

Henryk Konwiński w czasie spotkania w Szkole Baletowej

Podczas spotkania, jakie odbyło się 29 października, uczniowie mogli poznać historię niezwykłej kariery Henryka Konwińskiego, dla którego taniec zawsze był życiową pasją. Ale możliwe było coś znaczne ważniejszego - spotkanie z żywym, pełnym ciepła i serdeczności, człowiekiem, który dzisiaj jest już legendą i żywą historią tańca. I jako taki znany jest nie tylko w Bytomiu, ale też w całej Polsce,

To jednak dopiero początek jubileuszowej „fety" na cześć Henryka Konwińskiego. Będą mogli z nim spotkać się także melomani i widzowie. W sobotę 21 listopada o godz. 18 na scenie Opery Śląskiej odbędzie się galowy wieczór z okazji jubileuszu maestro Konwińskiego. Będzie to koncert zatytułowany „Ad montes, ad vitam, ad saltandum - Henryk Konwiński życie i twórczość" (łac. „W góry, ku życiu, do tańca"). W jego trakcie przypomniane zostaną sceny ze spektakli przygotowanych przez mistrza. Natomiast dzień wcześniej - 20 listopada pokazany zostanie balet „Don Kichot" w reżyserii i choreografii jubilata. W spektaklu tym występują również uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Ludomira Różyckiego. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

W Zaułku coraz więcej przepięknych mozaikowych róż

Mamy listopad, a w Śródmieściu Bytomia zakwitły przepiękne czerwone róże, kolejne w tym miejscu. No dobra, nie zakwitły, a pojawiły się. Ścianę budynku przy ulicy Gliwickiej 10 ozdobiła mozaika stworzona przez lokalnych artystów i zaangażowanych miłośników sztuki.

Autorkami przyciągającego uwagę dzieła są Anna Jurys, Agata Ochman i Magda Wichrowska działające pod formalną opieką Wolnego Stowarzyszenia Zielonych Artystów i realizujące program regrantingowy „Lokalne działania". Samą mozaikę wykonali uczestnicy warsztatów organizowanych przez Pracownię Stalowe Anioły należącej do ostatniej z wymienionych.

Jako się rzekło róże są na elewacji domu przy Gliwickiej, ale widać je od strony ulicy Zaułek: najkrótszej w naszym mieście i mającej średniowieczne korzenie. Artystom chodzi o to, by przywrócić jej dawny charakter, wszak kiedyś ta uliczka nosiła nazwę Rosengasse (Zaułek Różany): - Nie traktujemy tego przedsięwzięcia jako jednorazowego działania artystycznego. Róże w Zaułku to projekt wieloletni, który chcemy rozwijać i kontynuować, zmieniając przestrzeń miejską oraz budując więzi między ludźmi. Jego istotą jest wspólne działanie mieszkańców, młodzieży, seniorów i lokalnej społeczności na rzecz miasta - mówi Magdalena Wichrowska.



BYTOM.PL

To nie zapchajdziura

Dodaje też: - Niesamowite w realizacji projektu Róże w Zaułku było dla mnie to, że mieszkańcy zgodzili się położyć mozaikę na wyremontowanej elewacji. To sygnał, że zmienia się postrzeganie tej formy sztuki, że mozaika nie będzie już zapchajdziurą na brzydkiej ścianie, lecz dostanie specjalne, eksponowane miejsce.

Jej zdaniem ważne jest to, że dzieło tworzą zarówno artyści profesjonalni, jak i amatorzy: - Mozaika powstaje z wielu drobnych, często niepozornych fragmentów. Każdy z nich jest inny, ma własny kształt, kolor i strukturę, a dopiero połączone tworzą spójną, pełną kompozycję. Podobnie jest ze społecznością. Każdy człowiek wnosi coś własnego – swój czas, umiejętności, pomysł, zaangażowanie i energię. Każdy jest ważną cząstką wspólnego dzieła. Właśnie dlatego tworzenie mozaik „społecznych" jest czymś więcej niż pracą artystyczną. Bo miasto, podobnie jak mozaika, powstaje z wielu małych elementów. Każdy z nich ma znaczenie - wyjaśnia Magdalena Wichrowska.

Pasaż Róży i neon

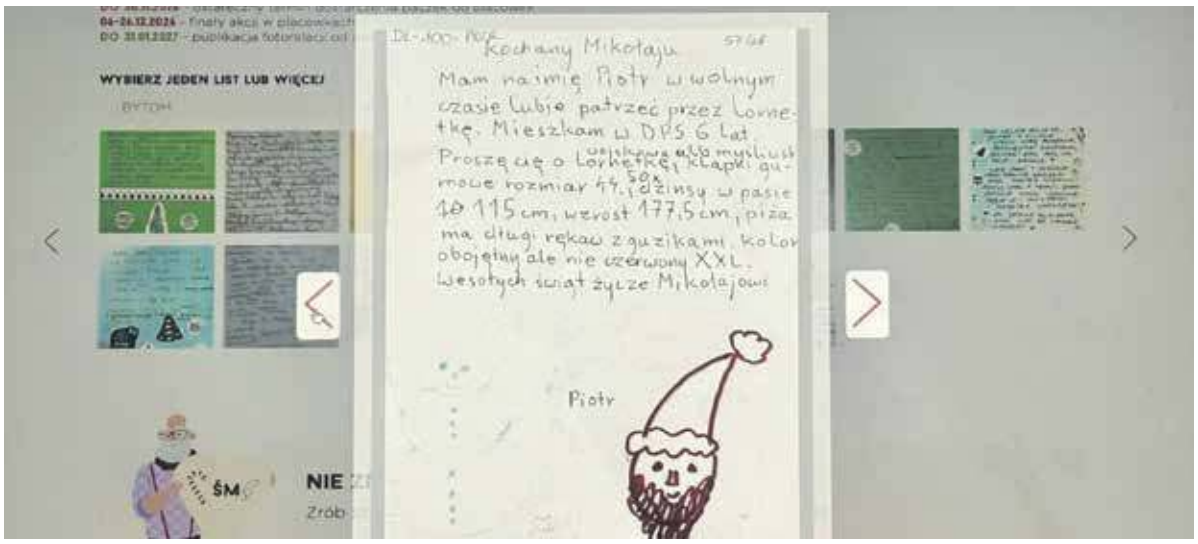
Jej plany są ambitne: - Moim marzeniem jest, by stworzyć w Zaułku drugi Pasaż Róży na kształt tego, którym zachwyciłam się w Łodzi, gdzie całe ściany kamienic od strony podwórka zostały pokryte mozaiką z kawałków luster. Nasz Zaułek to świetnie miejsce na takie działania.

Jej pracownia klimatyczny i urokliwy Zaułek odkryła już dawno temu. To tam przecież początkowo odbywał się doroczny Festiwal Sztuki Wysokiej. Kiedy ta impreza stała się popularna i zaczęła przyciągać tłumy osób, przeniesiono ją na równoległą ulicę Jainty. Zaułek na tym nie stracił. Działa tam przecież kawiarnia Bytom Zdrój, a jej właściciele stworzyli kameralną, artystyczną przestrzeń. Teraz starają się o to, by zawisł tam neon. **TON**

eprasa.pl 142522db9f

Podopieczni DPS napisali listy do Świętego Mikołaja

BYTOM. ZGODNIE Z WIELOLETNIĄ TRADYCJĄ PODOPIECZNI DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ DLA DOROSŁYCH W BYTOMIU NAPISALI JUŻ LISTY W SPRAWIE SWOICH ŚWIĄTECZNYCH MARZEŃ. WSZYSTKO W RAMACH KOLEJNEJ ODSŁONY CIESZĄCEJ SIĘ POPULARNOŚCIĄ CHARYTATYWNEJ AKCJI ŚWIĘTY MIKOŁAJ DLA SENIORA.



Aleksandra Szlęzak

Święty Mikołaj dla Seniora to społeczna akcja, której celem jest spełnienie świątecznych marzeń osób starszych, samotnych i schorowanych, a także podopiecznych domów pomocy społecznej w całej Polsce. W inicjatywę, już po raz piąty, włączył się także Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Bytomiu.

133 wzruszające listy

W placówce usytuowanej przy ul. Dworcowej mieszka obecnie około 135 osób. Na napisanie listu do Świętego Mikołaja, zdecydowało się aż 133 podopiecznych. Teraz różnorodne potrzeby świąteczne podopiecznych, którzy zdecydowali się poprosić o marzenia - mogą bez specjalnego wysiłku spełnić mieszkańcy Bytomia i nie tylko. I bez wątpienia warto to zrobić, a tym samym dać wielu ludziom odrobinę szczęścia.

Listy można przeczytać na stronie internetowej listy.swietymikolajdlaseniora.pl. Po wejściu na stronę wyszukujemy Bytom i mamy dostęp do listów. Większość z nich jest bardzo wzruszającą i pokazuje, jak niewiele czasem trzeba, by wywołać szczery uśmiech na twarzy drugiej osoby.

Dorzuć coś od siebie

Ludzie dobrej woli, którzy zdecydują się pomóc - proszeni są o wybór konkretnej osoby. W dalszych krokach otrzymuje się wiadomości potwierdzające i dokładne instrukcje dotyczące pakowania i wysyłki prezentu. Paczki należy przygotować zgodnie z określonymi potrzebami. Można także oczywiście dorzucić też coś od siebie, to na pewno będzie miła niespodzianką dla obdarowanego. I pamiętajmy: okazane dobro z pewnością do nas powróci i to ze zdwojoną siłą. ■

BYTOM

Odnowili metalowego kopalnianego orła



Pracownicy Spółki Restrukturyzacji Kopalń odnowili metalowego orła, który przez długie lata ozdabiał jeden z budynków nieistniejącej dziś Kopalni Węgla Kamiennego Centrum w Bytomiu.

Charakterystyczny orzeł wiele lat temu uwił swoje gniazdo nad wejściem do budynku oddziału przeróbki węgla. Pod jego czujnym okiem, górnicy z kopalni Centrum kruszyli więc czarne złoto, sortowali je według ziaren, płukali, wzbogacali czy wreszcie szykowali surowiec do dalszego transportu.

Z upływem czasu ważny dla pracowników zakładu symbol zdążył się nieco wysłużyć. Miał nawet swój znak rozpoznawczy. może niekoniecznie chwalebny: wygięte, wymagające naprawy prawe skrzydło. W trakcie likwidacji zakładu, rozpoczętej w czerwcu 2019 roku, orzeł został zdemontowany i odpowiednio zabezpieczony. Na szczęście nikt o nim nie zapomniał. Zastanawiano się jedynie, co teraz zrobić z oryginalną pamiątką.

W efekcie dzięki ogromnemu zaangażowaniu pracowników Spółki Restrukturyzacji Kopalń uszkodzone skrzydło udało się wyprostować, a cały metalowy orzeł został poddany gruntownej konserwacji. Odmalowano go zgodnie z zasadami obowiązującymi przy odwzorowywaniu godła Rzeczypospolitej Polskiej. Ocalony otrzymał nawet specjalny metalowy i solidny stojak, wraz z którym - wrócił niedawno na teren dawnej KWK Centrum.

I choć jego pierwszy dom, czyli szczyt wspominanego wyżej budynku przeróbki, został rozebrany w trakcie likwidacji zakładu i nie ma po nim śladu - dziś odmalowany orzeł - na terenie dawnej kopalni, w towarzystwie symbolicznych wagoników, spogląda na stację ratownictwa górniczego. I bardzo ciekawe jedynie, jakie ma przemyślenia na temat tego, co stało się z bytomskim górnictwem. **AS**

SHARK TOP TEAM Bytom
Jak trenować to z najlepszymi!
Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**
Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**
MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy
REKLAMA



PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480
REKLAMA

eprasa.pl 142522db9f

Roman Krupa zbiera odznaczenia


MAREK STAŃCZYK

BYTOM. PODOBNEJ KOLEKCJI - NIE MA CHYBA NIKT. POCHODZĄCY Z ZABRZA, EMERYTOWANY GÓRNIK, MIESZKAJĄCY W BYTOMIU - KILKA DEKAD TEMU ZAINTERESOWAŁ SIĘ ODZNAKAMI GÓRNICZYMI. DZIŚ, SZYKUJE SIĘ DO WYDANIA KOLEJNEJ KSIĄŻKI POŚWIĘCONEJ SWOJEJ PASJI. TYM RAZEM - O BYTOMSKICH ODZNACZENIACH HONOROWYCH.

Aleksandra Szlęzak

Zaczęło się od monet

Konrad Krupa, na kopalni Makoszowy w Zabrzu przepracował 31 lat. Na początku - zbierał głównie monety, jednak z uwagi na swoją powtarzalność, numizmatyka - szybko okazała się po prostu nudna. W rozwoju jednej z największych pasji - faleryście pomogła… praca. Z uwagi na wykonywany zawód, w ręce górnika - zaczęły wpadać odznaki i pamiątki związane z przemysłem wydobywczym.

- Najpierw zbierałem wszystko. W pewnym momencie złapałem się na tym, że mam tego parę tysięcy, a tematyka była tak rozległa… to było od odznak honorowych po kółka wędkarskie tak naprawdę. I rajdy turystyczne, no wszystko tam było. Więc stwierdziłem, że zostawiam sobie tylko odznaki honorowe, naiwnie myśląc, że jest tego dużo mniej… - przyznaje kolekcjoner.

W tej chwili, kolekcja Bytomianina to ponad 2000 samych odznak honorowych. Do zebranych odznak doliczyć należy legitymacje, dyplomy, regulaminy, zdjęcia czy zaproszenia na wręczenia wyróżnień.

Nie tylko górnictwo węgla kamiennego

Po drodze, kolekcjoner zdecydował się na spore rozszerzenie zakresu zbiorów. Bo do górnictwa węgla kamiennego doszło także górnictwo węgla brunatnego, siarki, soli, górnictwo skalne, górnictwo nafty i gazu… Do tego zaplecze, które pracowało na rzecz górnictwa. W Bytomiu, to chociażby Zakłady Gumowe Górnictwa, Bytomskie Zakłady Naprawcze, Fabryka Lin i Drutu, Bytomskie Zakłady Urządzeń Technicznych i wiele, wiele innych.

- Pierwsze skojarzenie jakie mamy z górnictwem to jest kopalnia. U znacznej części osób na tym się kończy. Prawdą jest to, że to zaplecze, które pracowało na potrzeby górnictwa, było duże i różnorodne. Przyznawanie takich odznak to była powszechną formą honorowania pracowników. Bo co tym ludziom w latach 70. i 80. można było zaproponować? Oczywiście pieniądze, ale w ślad za tymi odznakami, zazwyczaj one szły. Gratyfikacja finansowa często była zależna od kondycji danego zakładu. - wspomina Konrad Krupa.

Nie da się zebrać wszystkiego

Sporą część swoich niepasujących już do profilu zbiorów, emerytowany pracownik kopalni sprzedał Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu. Przewrotny los, już na emeryturze, związał Konrada Krupę z tą zabrzańską instytucją muzealną. Przepracował tam dokładnie 5 lat. Teraz, już jako *wolny strzelec*, Konrad Krupa w dalszym ciągu poszukuje wybranych odznak.

- Ja mam świadomość, że nigdy nie będę miał wszystkiego, bo tego się nie da zrobić. Takim przykładem jest chociażby „Odznaka Zasłużony Pracownik Kopalni Radzionków" lub „Odznaka Zasłużony Górnik Kopalni Radzionków". Jak ona się naprawdę nazywa dowiem się wtedy, gdy wreszcie będę miał ją w ręce. O tej odznace dowiedziałem się przeglądając lokalne czasopisma z lat 70. Do tego momentu nie miałem w ogóle wiedzy, że coś takiego istnieje. Ludzie, którzy mieszkają w Radzionkowie starają się pomóc, ale to jest trudny temat. Odznaka była wręczana 4 lata. Mogło być ich wręczonych - zaszalejmy - 150… Przyjąłem kiedyś taki szacunek, że ze 100 odznak po czasie (to jest 50 lat) zostaje 20%. Część z nich ulega zniszczeniu, część się po prostu gubi. Trzeba też pamiętać o tym, że część górników składana jest do grobów w mundurach galowych wraz z odznaczeniami. Dodatkowo część z tych, które zostają jest po prostu nieosiągalna, są w rodzinie traktowane jak swoiste sacrum. Zdarzają się sytuacje, że ktoś jest w posiadaniu odznaki lub dokumentu, których nie mam i odmawia mi zeskanowania, przykładowo - legitymacji - bo pójdę do banku i wezmę kredyt. Taka argumentacja pojawia się czasami w kontaktach z osobami w podeszłym wieku. Jedno pozostaje niezmienne, to one dysponują tym, co ja chcę pozyskać, ale jeśli nie ma na to zgody, nic z tym nie zrobię… - tłumaczy kolekcjoner.

Zasłużony Pracownik Kopalni Bytom

Wśród świeżych i satysfakcjonujących zdobyczy, kolekcjoner wymienił odznakę przyznawaną na terenie bytomskiej kopalni. Po ponad 20 latach poszukiwań, udało mu się zdobyć „Odznakę Zasłużony Pracownik Kopalni Bytom". Konrad Krupa pozyskał ją dzięki pomocy Władysława Twardowskiego, byłego pracownika KWK „Powstańców Śląskich".

- On swoimi kanałami dowiedział się, że ktoś z jego dalekiej rodziny coś takiego dostał. Po kilku latach otworzyła się możliwość, żeby ją pozyskać odznakę, co też się stało. Jest ona w stanie wyśmienitym, została przypięta do munduru ponad 50 lat temu i nikt jej z niego nie zdejmował przez wszystkie te lata. To naprawdę rzadkość. Teraz szukamy do niej dokumentów, a to jeszcze trudniejsza kwestia. - mówi pasjonat.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

eprasa.pl 142522db9f

i pielęgnuje górniczą tradycję



Odznaka "Zasłużony Pracownik KWK Powstańców Śląskich ustanowiona w 1975 roku. Kopalnię utworzono 1 stycznia 1975 roku przez połączenie kopalń „Bytom" i „Radzionków"



Odznaka „Zasłużony Dla KWK Bobrek - Miechowice". Kopalnię utworzono 1 stycznia 1997 roku z połączenia „Bobrka" i "Miechowic". 1 stycznia 1999 została przekształcona w Zakład Górniczy „Bytom III"



Odznaka „Zasłużony Górnik PRL". Najwyższe odznaczenie górnicze w historii, ustanowione 9 listopada 1955 roku. Tytuł honorowy i Odznakę nadawała Rada Państwa



Odznaka „Zasłużony ZZG w Polsce KWK Bobrek". To jedno z ostatnich odznaczeń nadawanych w postawionej już w stan likwidacji, ostatniej kopalni działającej w Bytomiu (od 2015 roku w strukturach Węglokoks Kraj)



Odznaka „Zasłużony Pracownik KWK Bobrek" ustanowiona w 1972 roku. Wersja w emalii. Zakład powstał już w 1907 roku, z części kopalni „Paulus-Hohenzollern". Pod nazwą „Bobrek" funkcjonowała od 1945 roku



Odznaka „Zasłużony Pracownik Kopalni Węgla Kamiennego Centrum-Szombierki" ustanowiona w 1994 roku. Zakład powstał w 1993 roku w wyniku połączenia kopalń „Centrum" i „Szombierki"



Odznaka „Zasłużony Dla Zakładu Górniczego Bytom III" nadawana w latach 1999-2004. Zakład powstał 1 maja 1999 roku w wyniku przeobrażenia części kopalni „Bobrek-Miechowice"



Odznaka „Zasłużony Dla Klubu HDK Centrum" ustanowiona w 2010 roku w związku z 50-leciem istnienia klubu. Sama kopalnia „Centrum" po rozłączeniu z KWK „Bobrek" w 2015, została przeniesiona do Spółki Restrukturyzacji Kopalń

Pełen komplet, w ujęciu kolekcjonerskim to odznaka, legitymacja i zdjęcie osoby uhonorowanej.

Trwają prace nad nową książką

A takich kompletów, całkiem sporo, będzie można zobaczyć w powstającej właśnie książce, poświęconej lokalnym odznakom. Konrad Krupa, pierwszy katalog wydał w 2022 roku. W Odznakach Honorowych Polskiego Ratownictwa Górniczego, nie zabrakło akcentów bytomskich, część opisanych tam odznak związanych jest z Centralną Stacją Ratownictwa Górniczego w Bytomiu. Po kilku latach, kolekcjoner zdecydował się na kolejną publikację, tym razem w całości poświęconą odznakom honorowym bytomskiego górnictwa.

- Bytomska książka będzie o połowę grubsza, bo jest prawie 300 stron. Są opisy, fizyczność, historia. Wszystko w miarę posiadanych materiałów, bo trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że bytomskie górnictwo to jest trudny temat. Część materiałów udało się zabezpieczyć, ale nie wszystkie. Ostatnio uzyskałem dostęp do Kroniki Kopalni Bobrek i tam znalazłem informacje o historii Odznaki Zasłużony Pracownik Kopalni Bobrek. Nie było tego nigdzie… Duża część tej wiedzy jest u mnie, bo miałem szczęście spotkać na swojej drodze dobrych ludzi z branży. Trochę tych kontaktów połapałam, a wiedzą dzielę się w książce… - przyznaje kolekcjoner.

A jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, książka poświęcona ważnej części bytomskiej tradycji górniczej, do sprzedaży trafi jeszcze tym roku.

Kolekcje można zobaczyć w sieci

Zbiory Konrada Krupy, zobaczyć można także online. Na stornie internetowej odznakigornicze.pl dostępna jest część zgromadzonej kolekcji. Są odznaki kopalń, przedsiębiorstw robót górniczych, zakładów górnictwa nafty i gazu, przedstawicieli przedsiębiorstw wiertniczo-geologicznych i zakładów zaplecza górniczego. Prezentowane są także odznaki Stacji Ratownictwa Górniczego oraz wyróżnienia państwowe i resortowe, a także wiele innych. ■

Czytelnicy Życia Bytomskiego, którzy chcieliby podzielić się swoimi odznakami górniczymi z pasjonatem, proszeni są o kontakt z redakcją.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

eprasa.pl 142522db9f

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne, audyty, „Czyste Powietrze". 606-307-123.

PORZĄDKI ogrodowe. 880-024-633.

HYDRAULIK- pogotowie wodno wodno-kanalizacyjne. Telefon 507-055-024.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

ELEKTRYK 662-721-765.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

CZYSZCZENIE tapicerek meblowych. Sprzątania mieszkań. 513-38- 838.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, panele. 508-241-279.

TAPICER domowy. 880-519-806.

SPRZĄTANIE, opróżnianie. 880-024-633.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

DAM PRACĘ

SZUKAM osoby do opieki dla starszej Pani, Bytom-Centrum. Tel. 720-950-435.

NIERUCHOMOŚCI

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, Internet z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie 1500 zł miesięcznie/os, 100 zł jedna doba/os, 150 zł para. Tel. 888-197-088.

DO WYNAJĘCIA pokoje w centrum Bytomia. 505-787-873.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń 508-659-284

napisz reklama@zyciebytomskie.pl

Samotny mężczyzna 52 lata, szpakowaty 170/80.
Pracuję, jestem skromny, spokojny, bezdzietny i mieszkam 75 km od Bytomia.

Szukam partnerki do stałego związku, ale mile widziana przyjaźń!!
Kobieta ma być prawdomówna i chcąca budować relacje!!
Wiek do 55 lat, nie na rencie!!
I bez większej nadwagi!!
Uzupełnienie informacji w kontakcie osobistym.

Zainteresowane osoby proszone są o wysłanie smsa na numer **795-247-685** lub e-mail: **sebek1001@op.pl**

REKLAMA

Serdecznie dziękuję wszystkim pracownikom Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych przy ulicy Dworcowej w Bytomiu za długą, fachową i niezwykle miłą opiekę nad Małgorzatą.

REKLAMA

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- **Miechowice, ul. Daleka 12**
- **Miechowice, ul. Francuska 60**
- **Stolarzowice, hala targowa Bytom**
- **Szombierki, ul. Orzegowska 6**
- **Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1**
- **Bytom, ul. Wrocławska 11**
- **Bytom, Rynek**
- **Bytom, ul. Łużycka 2a**
- **Szombierki, ul. Mazurska 3**
- **Bytom, pl. Akademicki 7**
- **Bobrek, ul. Zabrzańska 134**

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

KOŁO PZW NR 3 BYTOM
OKRĘG PZW w KATOWICACH

Zarząd Koła PZW nr 3 Bytom ma zaszczyt zaprosić członków koła w dniu **6.12.2026 r.** w restauracji „Zakątek" przy ul. Piłkarskiej w Bytomiu odbędzie się **Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze członków Koła PZW nr 3 Bytom.**
Pierwszy termin zebrania o godz. **9:00** i drugi termin o godz. **9:15**

(Prosimy o zabranie ze sobą legitymacji członkowskich)

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/281-18-24**
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Jainty 22

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Jainty 22

Dwutygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Aleksandra Szlęzak.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 142522db9f

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Hobbyści? Grupa inicjatywna znowu chce doprowadzić do referendum lokalnego w sprawie odwołania prezydenta Bytomia. Jako żywo to muszą być bardzo uparci ludzie albo po prostu hobbyści. Zabawa w referendum to ich hobby. Pozostaje pytanie, czy rzeczywiście - jak twierdzą wiewiórki - naczelnym hobbystą jest pozostający w tle tych wysiłków były prezydent Bytomia Damian Bartyla? Jeżeli to prawda, to mamy do czynienia raczej z obsesją, niż z hobby. Albo z przypadkiem człowieka, który raz trafił szóstkę w Lotto i teraz co tydzień puszcza kupon w przekonaniu, że znowu wygra.

Jak będą zbierać? Bardzo jesteśmy ciekawi, jak będzie wyglądała akcja zbierania podpisów po wnioskiem referendalnym. Bo podczas trzech ostatnich osoby, które się tym parały (najczęściej pewna pani) ustawiały stolik w jakimś punkcie Śródmieścia i na tym wszystko się kończyło. To już nawet Świadkowie Jehowy są bardziej aktywni podczas werbowania, a przecież oni słyną z tego, że ustawiają się obok swoich stojaków z gazetkami i czekają, aż ktoś do nich podejdzie.

Chorzów to czy Bytom? W sąsiednim Chorzowie akcja zbierania podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania tamtejszych władz jest już w pełni. Najwyraźniej jednak jej inicjatorzy nabrali zbyt dużego rozpędu. Oto bowiem od kilku tygodni po Łagiewnikach dzień w dzień krąży samochód z megafonem na dachu. A z tegoż megafonu słychać zachętę do... głosowania za odwołaniem prezydenta Chorzowa i radnych tego miasta. Skąd ludzie z megafonem wzięli się w Bytomiu? Albo są nadgorliwi, albo nie znają granic. Granic administracyjnych Bytomia i Radzionkowa.

„U nas w Radzionkowie”. Pamiętają państwo jeszcze Józefa Korpaka? W latach dziewięćdziesiątych minionego wieku był on przewodniczącym bytomskiej Rady Miejskiej, a potem prezydentem Bytomia. Zasiadał też w sejmie, był sekretarzem miasta w Radzionkowie i starostą tarnogórskim. Ostatnio życie zawodowe związał z Lublińcem, gdzie zajmował stanowisko sekretarza gminy, a obecnie stoi na czele spółki SIM Śląsk Północ. W Lublińcu bardzo go cenią, także za przywiązanie do rodzinnego Radzionkowa. - Nie ma dnia, by pan Korpak nie snuł jakiejś opowieści, która zaczyna się od słów: „A u nas w Radzionkowie...” - usłyszeliśmy od pewnej Lubliniczanki. **TiM**

Tomasz po naszymu

Muzyczno Fanga, ftoro aze uciecha dostać

Tomasz Nowak



Fanga, to po naszymu uderzenie, cios. Taki normalny fangi żodyn niy chce dostać, ale fanga muzyczno jak nojbarzi. Konkretnie Fanga Nuovo, czyli zespół, ftory właśnie wydoł płyta „Elwry 2.0”. Boł zech na ich koncercie we Tyjatrze Korez i teroz tymu zespołowi fest przaja, a płyta durś leci, a jo pomału som zacynom śpiywać te konski.

Grajom i śpiywajom we ty kapeli chopy pieronowo zdolnei i to niy ino skuli tego, co som po szkołach muzycznych, a do tego poru ś nich jest ze Bytonia. Na wokalu Grzegorz Płonka, na gitarze elektryczny Tomasz Bieniek (realizator dźwięku w naszy Akademii Sztuk Teatralnych), na keybordzie i waltorni Michał Zdrzałek, na kontrabasie elektrycznym Jacek Raciborski (z Bienkiem i Markiem Motyką tworzą McCarron Trio).

„Elwry 2.0” to jedynoście pieśni ze okresu miyndzywojynnego, anonimowych, a spisanych przez fest znanego badacza ślonski kultury ludowy Adolfa Dygacza. Casym chytajom za serce, bo to tragiczne łosprowki ło elwrach, ftorzi stracili robota na grubie i z ty życiowy biydy musieli iść kopać wongel we biydaszybach, abo zginyli we srogym pożarze i wybuchu na hołdzie. Casym to takie łobrozki codziynnego życio - ło tym jest piosynka „Katowickie auta jeżdżom jak migawki”, abo „Radośnik, radośnik ej, to wesoły dziyń” (radośnik to po śląsku chrzciny), a zaś inkszym razem kapela śpiywo ło cymś wesołym: „Wlazła na piwnica”, „Majster piecowy z Królewskiej Huty”.

Coś ze Bytomia? A dyć. Jest piosynka „Zaszołech tam na Szombierki”, jest konsek ło ślepym koniu z naszego miasta. Fanga Nuovo na swoji płycie bowi, smuci, zmuszo nos do refleksji ło życiu i zmianach społecznych, a casym jest rubaszno i przaśno, ale nigdy niy robi łostudy. Ale najważniejsze w tych tekstach jest to, co som prawdziwe, bo napisali je nieznani nom ludzie, ftorzy tu żyli sto lot tymu i mieli swoje szczynścia i lankory. Dyć take same, jak my dzisioj,

Do tych starych tekstów muzykanci ze Fangi Nuovo zrobili fest moderno muzyka. Muzyka co pulsuje, casym wprowadzo w trans, jest połno elektroniki i modernych klanków. Downi te piosynki śpiywały kapele, ftore łaziły po miastach, coby coś zarobić,a downi muzykanci grali bez sztromu. Dziś momy te same teksty, ale aranżacje z XXI wieku. I to jest wyborne! ■

Horoskop na tydzień

Baran
Można odetchnąć z ulgą, ponieważ tydzień ten zwiastuje zażegnanie wielu konfliktów. Ruszysz do przodu pełną parą. Powiodą się niemal wszystkie plany, choć realizacja niektórych wymagać będzie sporo zachodu, a nawet sprytu i przebiegłości. Trzeba się pogodzić z tym, że musisz komuś pomóc kosztem wolnego czasu i wypoczynku.

Byk
Sprawy serca znów na pierwszym planie. Romantyczne przeżycia, nowe zastanawiające doświadczenia. Niejeden Byk zdekonspiruje cichego i nieśmiałego adoratora, który gotów jest z miłości przenosić góry. Nie obejdzie się bez komplikacji i zazdrości. Zwłaszcza że nie wiesz, na kogo stawiać i nie traktujesz poważnie najnowszej oferty uczuciowej.

Bliźnięta
Bardzo trudny tydzień. Ostra rywalizacja. Szykuje się bezpośrednie starcie z przeciwnikami. Niektórzy jednak już na wstępie całkowicie zaprzepaszczą swoje szanse. Uwaga: warto rozpatrzyć wielce interesującą propozycję związaną ze zmianą miejsca pracy. Prawdopodobnie trzeba będzie się dostosować do nowych okoliczności.

Rak
Duch przedsiębiorczości. Precyzyjnie zrealizujesz swój program działania, ku zazdrości mniej zaradnych. W domu klimat harmonii. W sercu pozytywne niepokoje, sympatyczne niespodzianki? Natomiast w działaniach społecznych i zawodowych wszystko stawiasz na jedną kartę: albo wóz, albo przewóz. Nie umiesz opanować skłonności do ryzyka. Pod koniec tygodnia spotkanie, podczas którego publicznie przedstawisz swoje racje.

Lew
Sporo powodów do niezadowolenia. Morze niepotrzebnych słów. Spory, kłótnie, rozdźwięki. Te depresyjne stany przełamane zostaną szybko i to w najmniej spodziewanej chwili. Bowiem los szykuje Lwom porywające spotkanie z osobą, która potrafi każdego zarazić swoją radością życia. W pracy początkowo niepokojące wiadomości.

Panna
Intensywne życie wewnętrzne. Nie ma chwili do stracenia. Wszystko potrafisz precyzyjnie zaaranżować i to z reguły pod kątem własnej wygody. W połowie tygodnia przelotne kłopoty w domu. Musisz się zdobyć na energiczną interwencję. W pracy zrób użytek ze sztuki przewidywania rozwoju wydarzeń. Pod koniec tygodnia niespodziewany dopływ gotówki.

Waga
Konsolidacja wartościowego związku uczuciowego pisana tym, którzy potrafią podchodzić do życia realistycznie. Natomiast awanturniczy flirt los dedykuje tym, których stać na wielkie szaleństwo. A zatem ważny tydzień dla spraw miłości i przyjaźni. W pracy stopniowe nabieranie rozpędu. Czekają cię pasjonujące zadania.

Skorpion
Nie daj się ponieść nerwom, twoje burzliwe nastroje nie wróżą nic dobrego. Ważny tydzień w pracy. Nawet nieoczekiwane przeszkody i utrudnienia nie powinny cię wybić z właściwego rytmu. Zachowaj cierpliwość i nie trać czasu na drobiazgi. W żadnym wypadku nie zmieniaj programu działania. Postaraj się zachować pełną niezależność osądów i mocno trzymaj się wybranego kursu.

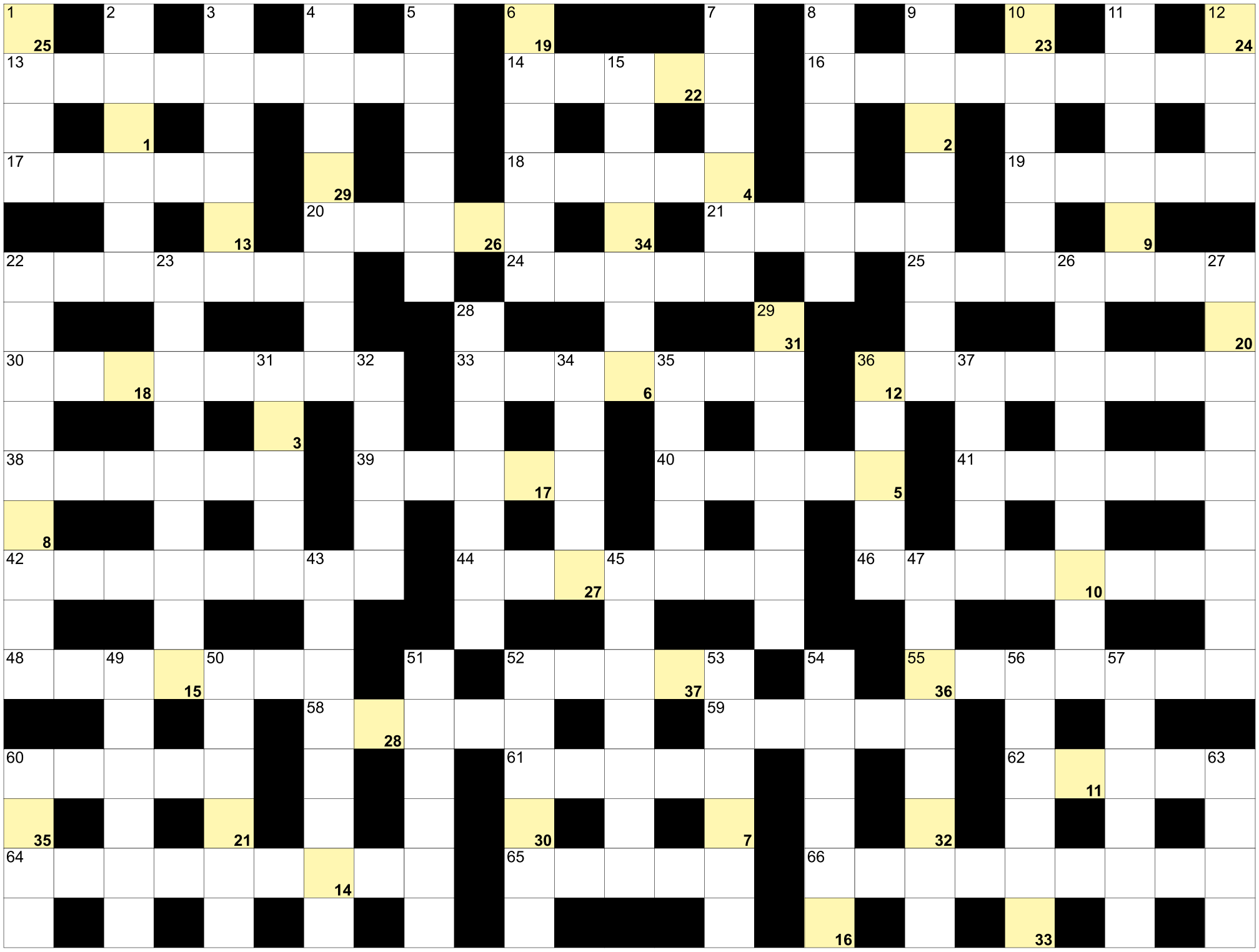
Strzelec
W tym tygodniu dużą rolę odegra przypadek. Przypadkowe spotkanie, przypadkowe przywołanie wspomnień, przypadkowe decyzje i przypadkowe rozstrzygnięcia. A wydaje się, że stać cię na to, aby świadomie kierować własnym losem. Jeśli się nie zmobilizujesz, trudno będzie obliczyć straty pisane na konto działalności sił nadprzyrodzonych.

Koziorożec
Bardzo ważny i odpowiedzialny tydzień. Wielki tekst na sprawność działania. A więc zorganizuj się należycie, ponieważ niektóre postanowienia mogą być nieodwracalne. Pamiętaj, że możesz liczyć na wydatną pomoc przyjaciół. Jednakże niektórych problemów nikt za ciebie nie rozwiąże..

Wodnik
Niepokoje i niezdecydowanie. Przedziwne pomysły i projekty. Słomiany zapał. Niejeden Wodnik z własnej winy poczuje się jak w pułapce. Uważasz, że ktoś podcina ci skrzydła? Trzymaj się! Chyba zbyt pesymistycznie oceniasz swoje szanse. Choć początkowo wszędzie napotkasz opór – już w połowie tygodnia zapowiada się przychylny klimat. Nie dasz się nikomu wyprowadzić w pole.

Ryby
Znowu wszystko chcesz podporządkować sprawom serca, które ostatnio nieco się komplikują, ale wciąż utrzymuje się wysoka temperatura uczuciowa. Ostatnio bierzesz pod uwagę kilka dość nierealnych planów, w których nie uwzględniasz racji domowników. Uwaga! Bardzo ważne kroki w działaniach społecznych i wielka osobista satysfakcja. Również w pracy znakomite rezultaty.

eprasa.pl 142522db9f



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6		7	8	9	10	11		12	13		14	15	16	17		18	19	20	21
22		23		24	25	26	27	28	29	30	31	32	33		34	35	36	37						

POZIOMO: 13) dawna stolica Mjanmy; 14) kubański taniec towarzyski; 16) gwiazda betlejemska, krzew; 17) osłona lampy; 18) auto Formuły 1; 19) amerykańska to złotośledz; 20) boża u utalentowanych; 21) chłopiec ze Stumilowego Lasu; 22) twórca pisma dla niewidomych; 24) żeński odpowiednik Ludwika; 25) prysznic; 30) sumienia lub za prąd; 33) stara i cenna budowla; 36) śrubokręty; 38) Lr dla chemika; 39) terminuje u mistrza; 40) imię Schrodingera; 41) błotnisty staw; 42) przyrząd do pomiaru rezystancji; 44) rozbudowany tekst naukowy, rozprawa; 46) ciarki; 48) związek azotu i wodoru; 52) statek marynarki wojennej; 55) duży okręt wikingów; 58) pełen kwiatów; 59) przedmiot; 60) metal Cr; 61) trzecia co do długości rzeka Szkocji; 62) najwyższy szczyt Mozambiku; 64) przeszkody, komplikacje; 65) podziałka mapy; 66) dzieło literackie Giovanniego Boccaccia.

PIONOWO: 1) cieśnina łącząca Zatokę Bengalską z Manna; 2) owoc z lasu; 3) duży bałagan; 4) rycerskie lub szachowe; 5) Cezary z "Przedwiośnia"; 6) autor "Pociągów pod specjalnym nadzorem"; 7) miłosna schadzka; 8) Indianie z westernów; 9) sympatyk, wielbiciel; 10) kładziony na drodze; 11) łączą piętra; 12) stolica Jemenu; 15) Falklandy inaczej; 22) roznoszą ją kleszcze; 23) mangusta egipska inaczej; 26) Malwina, Miss Polonia 2005; 27) pochyłościomierz, przyrząd; 28) najwyższe punkty gór; 29) staropolska mocna gorzałka; 31) w karetce; 32) pasuje do drzwi; 34) mydlana kulka; 35) płynie w Nottingham; 36) pierwiastek V; 37) płacą nimi Rosjanie; 43) część noża; 45) opuszczana w teatrze; 47) suszone winogrona; 49) siła wykorzystywana w rakietach; 50) siostra Antygony; 51) wieszane na balkonie; 52) boli w bucie; 53) warecho, ryba morska; 54) Menuhin, wirtuoz skrzypiec; 56) książki ze zdjęciami; 57) słoneczna papuga; 60) René, Były Prezydent Francji; 63) płynie przez włoską Pizę.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
26

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, 41-902 Bytom, Jainty 22

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 25 otrzymuje Pani Małgorzata Tabor. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 142522db9f

Hokeiści Polonii Bytom uhonorowani podczas gali stulecia PZHL

KATOWICE. STULECIE DZIAŁALNOŚCI ŚWIĘTUJE POLSKI ZWIĄZEK HOKEJA NA LODZIE. OKAZAŁY JUBILEUSZ STAŁ SIĘ OKAZJĄ DO WIELU PODSUMOWAŃ, W TYM OGŁOSZENIA LAUREATÓW PLEBISCYTU, W KTÓRYM WYŁONIONO 11 OSÓB SZCZEGÓLNIE ZASŁUŻONYCH DLA DYSCYPLINY. AŻ 4 SPOŚRÓD NICH TO ZAWODNICY LUB ZAWODNICZKI BYTOMSKIEJ POLONII, CO JASNO POKAZUJE, ILE NASZ KLUB ZNACZYŁ I ZNACZY.



Tomasz Nowak

Galę stulecia PZHL zorganizowano 12 listopada w Katowicach. Pojawiło się na niej wielu zaproszonych gości: hokeistów i hokeistek, trenerów i działaczy, a także sponsorów hokeja i jego miłośników. W tym gronie nie zabrakło prezydenta Bytomia, Mariusza Wołosza, który wręczył prezesowi PZHL Krzysztofowi Woźniakowi pamiątkowy grawerton.

Mariusz Puzio

Prezentacja wyników wspomnianego plebiscytu wywołała ogromne emocje, a nam przyniosła mnóstwo powodów do radości, a dokładniej mówiąc dumy, bo zdominowali ją poloniści. Oto bowiem najlepszym napastnikiem stulecia ogłoszono legendę Niebiesko-Czerwonych, a więc Mariusza Puzio. Trudno się temu dziwić, skoro popularny Puzon rozegrał w polskiej lidze przeszło tysiąc spotkań, a w ich trakcie strzelił 592 bramki. Mistrzostwo kraju ten wybitny gracz, którego koszulka w dowód uznania wisi pod dachem Lodowiska im. Braci Nikodemowiczów zdobywał 12 razy: 5 z Polonią Bytom, której był wychowankiem i 7 razy z Unią Oświęcim. Pięciokrotnie Mariusz Puzio był w składzie naszej kadry uczestniczącej w hokejowych mistrzostwach świata (41 spotkań, 21 goli), a w ogóle z orłem na piersiach występował 75 razy wbijając rywalom 37 goli. W roku 1992 Puzon wziął udział w igrzyskach olimpijskich w Albertville. Pojechał tam jako zdobywca „Złotego Kija" przyznawanego najlepszemu hokeiście rozgrywek ligowych.

Gabriel Samolej

Miano najlepszego bramkarza stulecia otrzymał grający przez cztery sezony w bytomskim klubie Gabriel Samolej. Rewelacyjny golkiper ma na koncie mistrzostwa Polski, bronił polskiej bramki na trzech olimpiadach i pięciu mistrzostwach świata. Po niebotycznym występie na igrzyskach w Calgary, kiedy tylko raz dał się pokonać Kanadyjczykom okrzyknięto go w prasie światowej „Archaniołem Gabrielem". Samolej znalazł się poza tym w gronie trzech najlepszych bramkarzy igrzysk, a niemiecki magazyn „Eishockey" widział go w szóstce największych gwiazd igrzysk.

Karolina Późniewska

Nie tylko hokeiści Polonii zasłużyli na tak wielkie uznanie. Plebiscyt na najlepszą napastniczkę i MVP kobiet - i tu absolutnie nie mogło być innego rozstrzygnięcia - wygrała Karolina Późniewska. Wychowanka naszego klubu była w składzie wszystkich 15 ekip, które sięgały po mistrzostwo Polski. Na tym się zapewne nie skończy, bo Późniewska wciąż jest na szczycie i kapitalnie spisuje się w TAURON Lidze Hokeja Kobiet, strzelając tam gola za golem, a do tego notuje asysty. W reprezentacji Polski rozegrała 150 spotkań, opuszczając tylko jeden mecz w historii występów kobiecej kadry. W sezonie 2019/20 znakomicie spisywała się w reprezentacji Polski w i w efekcie została wybrana do najlepszej piątki sezonu EWHL, czyli European Women's Hockey League). Z kolei podczas tegorocznych mistrzostw świata Dywizji IIA, które dały Polkom awans Późniewska została okrzyknięta najlepszą snajperką turnieju.

Martyna Sass

Czwarta przedstawicielka Niebiesko-Czerwonych uhonorowana podczas jubileuszowego spotkania to Martyna Sass, która otrzymała tytuł bramkarki stulecia. Podczas Mistrzostw Świata Kobiet Dywizji IB w 2022 roku znakomicie broniła w reprezentacji Polski. Biało-Czerwone zajęły wtedy drugie miejsce, a Sass została wybrana najlepszą bramkarką turnieju. Dwa lata później błyszczała podczas turnieju prekwalifikacyjnego do Zimowych Igrzysk Olimpijskich 2026 w Bytomiu, w którym Polki triumfowały. Na swoim koncie ma mistrzostwa ligi polskiej i słowackiej.

Plebiscyt podzielono na kilka etapów. Wszystko zaczęło się od tego, że kibice zgłosili swoich kandydatów za pośrednictwem formularza umieszczonego na stronie PZHL. Nadesłano aż 229 kandydatury, spośród których Kapituła Plebiscytowa wybrała 90 nominowanych w 11 kategoriach. Decydujący głos mieli kibice i to oni oddawali głosy online. - Fani hokeja oddali blisko 26 tysięcy głosów. To pokazuje, jak silne są więzi hokejowej społeczności i jak wielkie emocje budzi nasza ukochana dyscyplina. Gratuluję wszystkim laureatom, a także nominowanym, którzy znaleźli się w gronie wyróżnionych – mówi Krzysztof Woźniak, prezes PZHL.■

Kogo jeszcze wyróżniono?

Prócz reprezentantów Polonii Bytom w gronie laureatów plebiscytu PZHL znaleźli się: Henryk Gruth uznany obrońcą i trenerem stulecia, Julia Zielińska - obrończyni stulecia, Jacek Chadziński - sędzia stulecia, Mariusz Czerkawski - MVP stulecia, a także Bronisław Smoleń senior - Serce Polskiego Hokeja.

SPORT

21

tyle razy tytuł mistrza Polski w hokeju na lodzie zdobywała Polonia Bytom. 15 razy złote medale wywalczyły nasze panie, 6 razy dokonali tego panowie

eprasa.pl 142522db9f

Petralana wciąż sponsorem hokejowej Polonii

BYTOM. JEDYNY POLSKI PRODUCENT WEŁNY MINERALNEJ, A WIĘC FIRMA PETRALANA NADAL BĘDZIE KLUCZOWYM PARTNEREM SEKCJI HOKEJOWEJ BYTOMSKIEJ POLONII. SWE WSPARCIE ZAPEWNI ZARÓWNO ZESPOŁOWI MĘSKIEMU, JAK I KOBIECEMU.



Tomasz Nowak

Przypomnijmy, że Petralana towarzyszy Polonii Bytom od kilku lat. Po owocnym sezonie 2025/2026, w którym to panie po raz kolejny zdobyły mistrzostwo kraju, a panowie występując w roli beniaminka zakwalifikowali się do play-off, jej władze nie miały najmniejszych wątpliwości, by parafować nową umowę z klubem. - Pochodzimy z Bytomia, więc czymś naturalnym jest dla nas wspieranie Polonii. Jesteśmy dumni, że nasza współpraca została przedłużona i przez kolejny sezon będziemy grali razem - mówił tuz po podpisaniu umowy Przemysław Malinowski, prezes zarządu firmy Petralana. Z kolei wiceprezes Barbara Pieda dodaje: - Polonia imponuje nam swoją determinacją, ambicjami i wartościami, które wyznajemy również w naszym biznesie. Wchodzimy wspólnie do gry, by razem walczyć o zwycięstwo i celebrować sukcesy bytomskiego sportu.

W ramach współpracy materiały reklamowe sponsora w sezonie 2026/2027 znalazły się już na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów. Logo firmy uwidoczniono na bandach, a dodatkowo jest ono jedną z reklam umieszczonych pod taflą. Rzecz jasna marka Petralana jest obecna również na koszulkach meczowych zawodniczek drużyny występującej w rozgrywkach Tauron Ligi Hokeja Kobiet oraz na kaskach zawodników grających w Tauron Hokej Lidze.

Poza tym materiały promocyjne ukażą się na ściance medialnej, telebimie, a także w przestrzeni online oraz strefie VIP. To właśnie na ich tle podczas spotkań z dziennikarzami prezentują się trenerzy oraz hokeiści i hokeistki.

Mająca swą siedzibę w Bobrku Petralana jest jedynym w Polsce producentem mineralnej wełny skalnej. W 2024 roku została nagrodzona godłem „Teraz Polska". Zasadniczą działalność prospołeczną przedsiębiorstwa realizuje Fundacja Petralana, która pomaga dzieciom i osobom potrzebującym. Fundacja otrzymała nagrodę „Anioła Wolontariatu" za pomoc seniorom podczas pandemii oraz organizuje Wielką Świąteczną Akcję Dobroczynną, której ukoronowaniem jest Wigilia dla osób dotkniętych kryzysem bezdomności. ■



RYBNIK

Skaciorze zakończyli sezon ligowy

Dobiegły końca rozgrywki II Ligi Skata Sportowego. Zawodnicy Skat Klubu Szombierki Bytom nie będą ich wspominać zbyt dobrze, bo zakończyli je na miejscu, które absolutnie nie daje im satysfakcji, ale też nie odpowiada ich rzeczywistym możliwościom.

Dwie ostatnie kolejki, a więc piątą i szóstą zorganizowano w hali Olimpia w dzielnicy Rybnika - Kamieniu. Nasz zespół wystąpił tam w następującym składzie: Stanisław Samulski (pełniący rolę kapitana), Andrzej Bazylkiewicz, Dariusz Weiss, a także Adam Wojnowski. Bytomianie uzbierali w sumie 20 514 punktów i ostatecznie z dorobkiem 63 625 punktów uplasowali się na 14. miejscu w ligowej tabeli. To niezbyt dobry wynik, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w II Lidze grało 20 drużyn. Marzenia o awansie do wyższej klasy trzeba było odłożyć na później.

Nieudany sezon nie wpłynął jednak na ambicje i pragnienia szombierskich skaciorzy. Podkreślają oni zgodnie, że nie brakuje im wiary w to, że sezon 2027 będzie znacznie lepszy od tegorocznego, a „karta będzie szła". A wtedy marzenia o awansie mogą wrócić. **IZO**

BYTOM

Arbitrzy znowu się u nas szkolili

Po raz kolejny na obiekcie bytomskiej Polonii zorganizowano szkolenie centralne Polskiego Związku Piłki Nożnej. 25 sędziów pod czujnym okiem arbitrów międzynarodowych uczyło się obsługi mającego coraz większy wpływ na przebieg meczów systemu VAR.

Wśród instruktorów znaleźli się arbitrzy międzynarodowi, w tym m.in. pochodzący z Bytomia Piotr Lasyk, Paweł Malec i Radosław Siejka. - Na obiekcie w Bytomiu mamy komfortowe warunki do pracy. To obiekt pierwszoligowy, więc mamy system VAR dostępny na miejscu. Nie musimy przyjeżdżać z całym sprzętem, musimy jedynie ustawić swoje kamery – podkreśla Paweł Malec.

Czynny udział w zajęciach wzięli także młodzi adepci Akademii Polonii Bytom. - Zawodnicy mieli za zadanie wykreować w jak najkrótszym czasie jak największą ilość incydentów boiskowych podlegających sprawdzaniu przez system VAR, więc m.in. czerwoną kartkę, potencjalny rzut karny, ocenialiśmy też, czy bramka została zdobyta prawidłowo. Zawodnicy spisują się wzorowo, są już doświadczeni i jesteśmy bardzo zadowoleni z tej współpracy. Dlatego też po raz drugi wybraliśmy ten obiekt na szkolenie - wyjaśnia dodaje Malec.

Co warte podkreślenia sędziowie mieli możliwość praktycznej obsługi systemu VAR w warunkach meczowych. W poniedziałek nowoczesna technologia była dostępna podczas meczu I ligi wojewódzkiej juniorów młodszych B1, w którym Polonia Bytom zmierzyła się z Czarnymi Sosnowiec, a także podczas spotkania V ligi pomiędzy LKS Orłem Miedary, a CKS-em Czeladź. **TON**

BYTOM

Zakupy w kolorach niebieskim i czerwonym

Na to wydarzenie wielu mieszkańców naszego miasta czekało od dawna. Tuż przed meczem z Lechią Gdańsk otwarto sklep kibica Polonii Bytom. Mieści się on przy ulicy Piłkarskiej 8 , a więc na obiekcie, na którym swe mecze rozgrywają zawodnicy Królowej Śląska.

To wspólne przedsięwzięcie bytomskiego klubu oraz firmy Sportrebel, która tym samym rozwija współpracę z nim. Jest to bowiem już drugi lokal z asortymentem skierowanym do sympatyków Niebiesko-Czerwonych. Pierwszy sklep od dłuższego czasu funkcjonuje na lodowisku im. Braci Nikodemowiczów przy ul. Pułaskiego i cieszy się sporym zainteresowaniem nie narzekając na brak klientów.

Sklep oferuje szeroką gamę towarów. Znajdziemy w nim wszelkiego rodzaju klubowe produkty. Przede wszystkim to oficjalna kolekcja adidas stworzona dla Polonii Bytom,



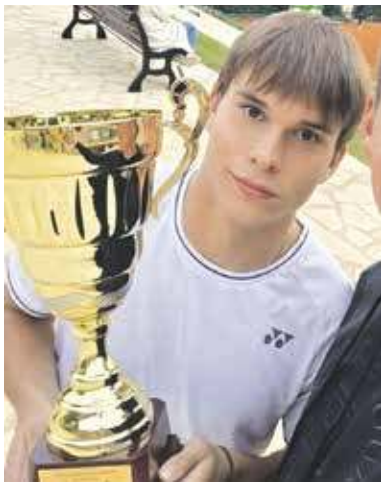
dostępną dzięki współpracy z firmą NO10. Wśród produktów są poza tym koszulki meczowe, bluzy, a także stroje dla młodych zawodników naszych akademii. Do tego odzież sygnowana herbem Polonii, a także cała masa kibicowskich akcesoriów: od szalików i czapek, przez breloki i vpinki, aż po rozmaite gadżety, które pozwolą mieć kawałek Polonii zawsze przy sobie. Uwaga - w dniu otwarcia na chętnych czekać będą specjalnie na tę okazję przygotowane niespodzianki.

Sklep kibica otwarty jest od poniedziałku do piątku w godzinach 12-18 a także w weekendowe dni meczowe od dwóch godzin przed pierwszym gwizdkiem. - Nowy Sklep Kibica to kolejny sposób, by być jeszcze bliżej Polonii i jej niebiesko-czerwonej społeczności. Niezależnie od tego, czy szukacie nowej koszulki na mecz, prezentu dla bliskiej osoby, czy po prostu chcecie uzupełnić swoją kibicowską kolekcję, warto tu zajrzeć! Każda transakcja dokonana w oficjalnym sklepie kibica Polonii Bytom wspiera rozwój klubu - czytamy w wydanym przez niego komunikacie. **AURE**

eprasa.pl 142522db9f

Nasi tenisiści z sukcesami na obcych kortach

OSTATNIE DNI BYŁY BARDZO DOBRE DLA TENISISTÓW GÓRNIKA BYTOM. WYSTĘPY NA ZAGRANICZNYCH KORTACH KOŃCZYLI ONI PRESTIŻOWYMI ZWYCIĘSTWAMI, POKAZUJĄC PRZY TYM BARDZO DOBRĄ I KONSEKWENTNĄ GRĘ.



Błażej Krzyśko



Weronika Falkowska



Zuzanna Pawlikowska

FB GÓRNIK BYTOM

Tomasz Nowak

Kapitalnie spisała się Zuzanna Pawlikowska, która triumfowała w turnieju deblowym ITF World Tennis Tour W50 rozgrywanym w meksykańskim Huamantli. Występując w parze z reprezentantką tego kraju Marią Fernandą Navarro Olivą Bytomianka sięgnęła po tytuł mistrzowski. W wielkim finale polsko-meksykański duet zwyciężył 6:4, 4:6, 10:2, pokazując ogromną determinację i sportowy charakter.

Co warte podkreślenia to już jedenasty zawodowy tytuł w karierze naszej zawodniczki. Choć rywalizację singlową zakończyła ona na etapie ćwierćfinału, to turniej deblowy przyniósł jej wspaniałe zwieńczenie startu. A to nie koniec jej osiągnięć, bo wcześniej dotarła do półfinału turnieju ITF W35 w Portugalii. Jak podkreślają przedstawiciele klubu kolejne sukcesy Pawlikowskiej na międzynarodowych kortach to efekt talentu, ciężkiej pracy, niezwykłej determinacji oraz odpowiednich warunków do rozwoju.

Pierwsza wygrana od 5 lat

Inna tenisistka bytomskiego Górnika, Weronika Falkowska, startująca także w barwach LOTTO PZT Team awansowała do drugiej rundy turnieju WTA 250 Chennai Open. To wielkie osiągnięcie naszej zawodniczki i jej pierwsze zwycięstwo w głównej drabince turnieju tej rangi od lipca 2021 roku.

W rundzie drugiej Falkowska Weronika zagrała z reprezentantką Indii M. Rajeshwaran Revathi, która trenuje w szkółce słynnego Rafaela Nadala. Po bardzo zaciętym boju Bytomianka musiała uznać wyższość rywalki, przegrywając 4:6, 3:6. Trzeba jednak podkreślić, że już sam awans do drugiej rundy Chennai Open to powód do dumy. „Ciężka praca, wytrwałość i wiara w siebie przynoszą efekty. Jesteśmy dumni, że Weronika reprezentuje barwy Górnika Bytom na międzynarodowych kortach. Jej sukcesy pokazują, jak ważne jest konsekwentne rozwijanie sportowych talentów i tworzenie odpowiednich warunków do treningu" - komentują włodarze naszego klubu.

Prestiżowa wygrana

Olbrzymie i uzasadnione powody do zadowolenia ma także Błażej Krzyśko. Oto bowiem młody i utalentowany tenisista bytomskiego Górnika jako pierwszy Polak zwyciężył w kategorii U16 chłopców w prestiżowym turnieju Tennis Europe Junior Masters. Krzyśko najpierw w imponującym stylu przeszedł przez fazę eliminacyjną wygrywając trzy pojedynki. Potem przypieczętował triumf pokonując w finale Węgra Marka Jony'ego 6:4, 6:1.

Popisała się też Oliwia Kądzielska. Znalazła się ona w półfinale juniorskiego turnieju ITF J200 na Węgrzech. ■



Magdalena Różyło w akcji

BYTOM

Możesz ćwiczyć razem z mistrzami świata

Jeśli chciałbyś rozpocząć trenować karate tradycyjne, to lepszego momentu na to nie sposób sobie wyobrazić. Mistrzowie świata zapraszają w listopadzie na bezpłatne zajęcia.

Ci mistrzowie to zawodnicy Bytomskiego Klubu Karate Tradycyjnego MUKS: Michał Sowa, Magdalena Różyło oraz Wojciech Zdebel. Na niedawnych, odbywających się w Chorwacji mistrzostwach zdobyli oni 6 medali, w tym aż 4 złote. - Chcemy odpowiednio uczcić ich sukces i podzielić się naszą pasją ze wszystkimi mieszkańcami Bytomia - mówi trener mistrzów i prezes klubu, sensei Janusz Sowa. - Dlatego też w listopadzie zapraszamy osoby od 16. roku życia na bezpłatne treningi karate w naszych sekcjach dla dorosłych.

W listopadzie za darmo

Wolne miejsca klub oferuje w Szkole Społecznej (Szombierki, treningi we wtorki i piątki o godz. 18:30), w swoim dojo (Strzelców Bytomskich 131 - hala OSiR, treningi w poniedziałki 18.15 i piątki 18.30). - Jednocześnie zapraszamy dzieci w wieku szkolnym do wzięcia udziału w akcji „Szukamy nowych mistrzów". Jeżeli chcesz, żeby twoje dziecko spróbowało swoich sił w karate, poznało nowych przyjaciół, nabrało sprawności i rozpoczęło sportową przygodę na całe życie - przez cały listopad za darmo może się sprawdzić na treningach w MUKS Bytom - zachęca Janusz Sowa.

Liczba miejsc ograniczona

Wolne miejsca w programie „Szukamy nowych mistrzów" są w: w Szkole Społecznej (Szombierki, treningi we wtorki i piątki o 17:15), SP nr 4 (ul. Chrobrego, treningi w poniedziałki i środy o 16.), SP nr 47 (Stolarzowice, ul. Kościuszki, treningi we wtorki i środy o 16:55), SP nr 28 (Łagiewniki, Armii Krajowej, treningi w poniedziałki i środy 18). Liczba miejsc ograniczona, zarezerwuj sobie miejsce przez formularz: https://karatebytom.pl/zapisy/. **IGN**

SOPOT, ZIELONA GÓRA.

Karatecy 16 razy stawali na podium

Zawodnicy Bytomskiego Klubu Karate Tradycyjnego MUKS Ippon dzięki świetnej dyspozycji zdominowali kolejne zawody. Tym razem błyszczeli podczas toczącego się w Sopocie Pucharu Pomorza.

To bardzo ważne wydarzenie, ponieważ jest to turniej rankingowy Polskiego Związku Karate Tradycyjnego, a więc taki, który decyduje chociażby o tym, kto wybierze się na zawody międzynarodowe. Nic więc dziwnego, że na starcie Pucharu stanęło ponad pół tysiąca zawodników rywalizujących w różnych kategoriach.

Tak liczna i wyrównana obsada nie była żadnym problemem dla Bytomian. Poradzili sobie oni doskonale i aż 16 razy stawali na podium - wielu po kilka razy. Najlepiej spisali się zdobywcy złotych medali, a więc Igor Brol startujący w kumite, Alicja Lech (kata, Sebastian Cichoń (kumite), Alicja Słowińska(kata), a także medaliści niedawnych mistrzostw świata Wojciech Zdebel (kata) oraz Magdalena Różyło (kata).

Mieliśmy też srebrnych medalistów. To Błażej Łukawski (kumite), Alicja Lech (kumite), Wojciech (kumite), Magdalena Różyło (kumite), a także Filip Brol (dwa medale w kata i kumite). Z kolei na najniższym stopniu podium stawali Błażej Łukawski (kata), Igor Brol (kumite), Aleksander Kania (kumite) oraz Alicja Słowińska (kumite).

Mocną ekipę bytomski klub wysłał też na zawody do Zielonej Góry. Ona też pokazała się z jak najlepszej strony. Na matach rywalizowało pięć dziewczyn, a do Bytomia przywiozły one 6 medali. Katarzyna Kubańska zajęła 1. miejsce w kumite,dorzucając do tego 2. w kata. Antonina Woroniecka cieszyła się z dwóch srebrnych krążków, natomiast Wanda Kres z dwóch brązowych. Dobre starty zaliczyła również Amelia Cempulik i Laura Kacała. **TON**



FB MUKS IPPON BYTOM

Medaliści z Sopotu

eprasa.pl 142522db9f

Zieloni z Pucharem Polski na szczeblu Podokręgu

MIEDARY. PIŁKARZE SZOMBIEREK BYTOM WYWALCZYLI PUCHAR POLSKI NA SZCZEBLU PODOKRĘGU BYTOM. W STARCIU FINAŁOWYM W MIEDARACH OGRALI ZAWODNIKÓW ORLA 3:2.



Tomasz Nowak

Spotkanie rozegrano 11 listopada. Występujący w IV lidze Zieloni byli faworytem, bo są wyżej notowani od swych rywali, którzy grają w V lidze. Ale pierwsze minuty to przewaga miejscowych. Lepiej radzili sobie oni z utrzymaniem piłki I stwarzali spore zagrożenie trafiając między innymi w poprzeczkę. Jednakże to przyjezdni strzelili pierwszego gola. W. 9 minucie bramkarza zespołu z Miedar z bliska pokonał Golka.

Nie minęły nawet dwie minuty, a już mieliśmy remis. Bogucki otrzymał piłkę w polu karnym i nie dał żadnych szans bramkarzowi Bytomian. Ci ostatni nie zdążyli się otrząsnąć po straconej bramce i już zrobiło się 2:1 dla Orła. Zieloni chcieli szybko doprowadzić do remisu, ale udało się dopiero tuż przed końcem pierwszej odsłony.

W drugiej połowie obydwie drużyny miały swoje szanse, ale to Bytomianie dopięli swego. Na 3:2 wynik ustalił Chrabąszcz. Po ostatnim gwizdku sędziego zawodnicy Szombierek triumfalnie unieśli pamiątkowy puchar. To oni na wiosnę będą na szczeblu centralnym reprezentowali nasz Podokręg w rywalizacji PP. ■

Polonia wciąż na zwycięskiej ścieżce

PO MECZU PEŁNYM WALKI POLONIA BYTOM POKONAŁA 8 LISTOPADA U SIEBIE LECHIĘ GDAŃSK I TYM SAMYM WYDŁUŻYŁA SERIĘ ZWYCIĘSTW DO PIĘCIU. SPOTKANIE ZAKOŃCZYŁO SIĘ WYNIKIEM 1:0 DLA NASZYCH.

Zanim piłkarze przystąpili do rywalizacji, minutą ciszy uczczono pamięć ofiar wczorajszej strzelaniny w Krakowie. Na boisku pojawił się też zawodnik Polonii niosący przepasaną kirem klubową flagę w niebiesko-czerwonych kolorach.

Podopieczni trenera Konrada Geregi mocno atakowali od początku, ale długo nie udawało się im stworzyć poważniejszego zagrożenia pod strzeżoną przez Axela Holewińskiego bramką Lechii. Tak, dobrze wam się kojarzy, chodzi o byłego golkipera drużyny z naszego miasta.

Banasik w formie

Skuteczny atak mieliśmy tuż przed końcem pierwszej połowy. Nasi ładnie rozegrali piłkę w polu karnym gości, podanie otrzymał będący na czystej pozycji Zieliński i nie pozostało mu nic innego, jak wpakować ją do siatki. Gdańszczanie też nie próżnowali i mieli kilka dobrych okazji. Zwłaszcza w drugiej odsłonie, kiedy to intensywnie próbowali doprowadzić do remisu. Bardzo dobrze w naszej bramce spisywał się jednak Wojciech Banasik, który wybronił kilka trudnych uderzeń. Szczególnie popisał się podczas jednej z akcji, kiedy to instynktownie odbił dwa strzały gracza Lechii z najbliższej odległości, a potem jeszcze leżąc nabił go piłką chroniąc nas przed rzutem rożnym.

Drugie 45 minut to w ogóle mnóstwo walki i strzałów przyjezdnych. My mieliśmy też szansę na podwyższenie rezultatu, kiedy to rzucie wolnym Szymański z ostrego kąta głową trafił w słupek. Polonia nie ugięła się i dowiozła zwycięstwo do końca. To jej piąta wygrana z rzędu, a nie przegraliśmy w Betclic 1.Lidze od dziewięciu spotkań.

Podtrzymać dobrą passę

Natomiast 12 listopada wykorzystując reprezentacyjną przerwę w rozgrywkach ligowych Polonia sparingowo zmierzyła się z Górnikiem Zabrze. Wicelider Ekstraklasy nie miał litości i zlał nas 6:0.

22 listopada Polonię czeka ligowy wyjazd do Rzeszowa na starcie ze Stalą. Plan to podtrzymanie świetnej serii. **TON**

Niby są blisko, ale jednak przegrywają

W TYM SEZONIE WIĘKSZOŚĆ MECZY KOSZYKARSKIEJ POLONII BYTOM PRZEBIEGA WEDLE TEGO SAMEGO SCENARIUSZA: NAJPIERW RYWALE UCIEKAJĄ NASZYM, POTEM ONI HEROICZNIE GONIĄ, A NA KOŃCU MINIMALNIE PRZEGRYWAJĄ. TAK BYŁO TAKŻE PODCZAS WYJAZDOWEGO STARCIA Z WKK ACTIVE HOTEL WROCŁAW.

Gospodarze szybko się rozpędzili i prowadzili już nawet 18:6. Żeby tradycji stało się zadość Polonia zaczęła gonić i na koniec pierwszej kwarty przewaga Wrocławian wynosiła już tylko 4 punkty (23:19). Potem znowu traciliśmy dystans i przeciwnicy uciekali nam na kilkanaście punktów. W efekcie kwarty druga i trzecia dla WKK (16:14 i 25:24).

Bytomianie kolejny pościg rozpoczęli w ostatniej części gry. Napędzał ich Devin Hutchinson, który w sumie rzucił 28 punktów i 3 razy trafił za 3. Dobrze w końcu zaprezentował się Piotr Karpacz (14 i 1x3), a bardzo dobrze wkomponował się do naszej ekipy Damian Krużyński. Polonia pozyskała go w minionym tygodniu z AZS UMK Transbruk Toruń, ale ma on na koncie również półtora roku spędzone na parkietach PGE Basket Ligi oraz występy w reprezentacji Polski 3x3.

Pogoń przyniosła skutek pod pod sam koniec traciliśmy do miejscowych tylko jedno oczko. Ale ta walka i tak została przegrana. Czwarta kwarta 26:24 dla nas, ale w całym spotkaniu ulegliśmy 83:88. To szósta porażka w ośmiu pojedynkach pierwszoligowych. Dobrze nie jest.

W minioną niedzielę Polonia zagrała na wyjeździe z OPTeam Resovią Rzeszów. Wszyscy liczyli na to, że tym razem sobie poradzimy i przerwiemy serię porażek. **IGN**

GDAŃSK

Ciężki bój

Hokeistki Polonii Bytom musiały stoczyć pierwszy w tym sezonie zacięty bój ligowy. W minioną sobotę na wyjeździe pokonały Stoczniowiec Gdańsk 6:4 (2:0, 1:2, 3:2).

Dotąd kolejne rywalki naszych mistrzyń nie stawiały większego oporu i zbierały solidne lanie. Ale przed sobotnim spotkaniem z Gdańszczankami wiedzieliśmy, że tym razem może być ciężko, bo ta ekipa podobnie jak nasza jeszcze nie przegrała i nawet prowadziła w tabeli (mając jeden mecz rozegrany więcej).

Przypuszczenia się potwierdziły. Nasze zawodniczki nie mogły jak dotąd robić co chciały, ale miały wszystko pod kontrolą. Na liście strzelczyń zameldowały się: dwukrotnie Ida Talanda oraz Wiktoria Dziwok, a po jednym trafieniu dołożyły Olivia Tomczok i Karolina Późniewska.

W minioną niedzielę zespoły spotkały się po raz drugi. Z kolei panowie grali z Zagłębiem Sosnowiec. **AURE**

ŚRÓDMIEŚCIE

Waterpoliści zacięcie walczyli o puchar



GRZEGORZ GOIK

W miniony weekend na bytomskiej pływalni krytej przy ulicy Parkowej odbył się XXVII Turniej Niepodległości w Piłce Wodnej. Rywalizowali w nim zawodnicy z kategorii wiekowej U14.

Młodzi zawodnicy Polonii Bytom świetnie sobie radzili w pierwszych, rozegranych w zeszłą sobotę spotkaniach, które były bardzo emocjonujące i zapewniły kibicom wiele sportowych atrakcji. Mieli na koncie trzy zwycięstwa, ponieważ po bardzo ładnej i co ważne zespołowej grze pokonali drużynę z Litwy, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski oraz Neptuna Łódź.

W stawce poza wymienionymi były też zespoły z Czech i Mołdawii. Turniej zakończył się w niedzielę, a nasi waterpoliści mocno liczyli na wygraną i zdobycie upragnionego pucharu. **TON**

eprasa.pl 142522db9f